Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok II. Nr. 1. Styczeń 1932. Cena 80 gr.

WIADOMOŚCI TURYSTYCZNE

ORGAN POLSKIEJ i WSZECHŚWIATOWEJ TURYSTYKI

Województwo Wołyńskie



p. HENRYK JÓZEWSKI, Wojewoda Wołyński

POLSKIE LINJE LOTNICZE

„L O T"

ZARZĄD: Warszawa, ul. Marszałkowska 138. Tel 547-60

Rozkład lotów

Ważny od 16 września 1931 r. do 31 marca 1932 r.

Samoloty kursują		KIERUNEK	Samoloty kursują	
w poniedz. środy piątki	w wtorki czwartki soboty		w poniedz. środy piątki	we wtorki czwartki soboty
	9.15 o.	Warszawa	p. 12.25	
	11.05 p.	Bydgoszcz	o. 10.35	
	11.25 o.	Bydgoszcz	p. 10.15	
	12.40 p.	Gdańsk	o. 9.00	
	9 00 o.	Warszawa	p. 11.10	
	11.10 p.	Poznań	o. 9.00	
	9.30 o.	Warszawa	p. 10.30	
	11.30 p.	Katowice	o. 8 30	
8.30 o.		Warszawa		p. 15.00
10 20 p.		Kraków		o. 13.10
10 40 o.		Kraków		p. 12.50
11.20 p.		Katowice		o. 12.10
11.50 o.		Katowice		p. 11.40
13.35 p.		Brno		o. 9.55
14.00 o.		Brno		p 9.30
15.00 p.		Wiedeń		o. 8.30
	8.45 o.	Warszawa	p. 11.15	
	11.15 p.	Lwów	o 8 45	
8.30 o.		Lwów		p. 15.00
*11.00 p.		Czerniowce		o. 14.30*
*11.30 o.		Czerniowce		p. 14.00*
*14.10 p.		Galacz		o. 11.20*
*14.40 o.		Galacz		p. 10 50*
*16 00 p.		Bukareszt		o. 9.30*
	* 7.15 o	Bukareszt	p. 15.15	
	* 9.25 p.	ofja	o. 13.05	
	*10.10 o.	ofja	p. 12.20	
	*19.00 p.	aloniki	o. 10.30	

O B J A Ś N I E N I E   Z N A K Ó W

o. odlot.
p. przylot.
czas wschodnio-europejski.

UWAGI: W Rumunji czas wschodnio-europejski zostaje wprowadzony z dniem 1 października; do tej daty obowiązuje czas środkowo-europejski. Linja Bukareszt — Sofja — Saloniki będzie obsługiwana tylko do 30 września 1931 roku Wznowienie ruchu na tej linji nastąpi z wiosną 1932 r.

WIADOMOŚCI TURYSTYCZNE

ORGAN POLSKIEJ I WSZECHŚWIATOWEJ TURYSTYKI

600 V cz 2(

Województwo Wołyńskie w świetle cyfr

Województwo Wołyńskie, położone w północno-wschodniej części Rzeczypospolitej, graniczy od północy z woj. Poleskiem, od wschodu z Ukraińską Republiką Rad, od południa z woj. Tarnopolskiem, od południo-zachodu z woj. Lwowskiem.

Obszar województwa wynosi 30.247 klm. kwadr. Zaludnienie, na zasadzie spisu z r. 1921 wynosi 1.437.569 osób, przy gęstości 47,5 mieszkańców na 1 klm. kwadr.

Pod względem narodowościowym przeważa tu ludność ruska, występująca w sile 68,4%. Polaków zamieszkuje 16,8%, Żydów 10,5%, innych narodowości 2,5%. W liczbie tych ostatnich występują dość liczne kolonje czeskie, istniejące tutaj od czasów przedwojennych jeszcze.

Jeżeli chodzi o stosunki wyznaniowe, to prawosławni reprezentują najliczniejszy element, odsetek ich bowiem dochodzi do 74,2%. Rzymscy katolicy stanowią 11,6%, Żydzi 11,05, Ewangelicy2,7%.

Województwo Wołyńskie posiada charakter rolniczy. Ziemia jest nadzwyczaj urodzajna, szczególnie w południowej części. Przemysł i handel rozwinięte są, jak na stosunki kresowe, dość silnie.

Województwo liczy 19 miast, 95 gmin i dzieli się na 10 powiatów: Dubieński (3.314 klm. kw.), Horochowski (1.734 klm. kw.), Kowelski (5.728 klm. kw.), Kostopolski (3.417 klm. kw.), Krzemieniecki (2.772 klm. kw.), Lubomlski (2.004 klm. kw.), Łucki (4.763 klm. kw.), Rówieński (2.945 klm. kw.), Włodzimierski (2.231 klm. kw.), Zdołbunowski (1.366 klm. kw.).

Do większych miast w województwie należą: Równe (ok. 58.000 mieszk.), Łuck (ok. 30.000 mieszk.), Włodzimierz (22.000), Kowel (21.000), Krzemieniec (17.000) Dubno (10.000), Luboml (4.000).

Pod względem rolnictwa panują w województwie następujące stosunki: (1921).

Obszar gruntów użytkowanych 2985,5 tys. ha. W tem grunty orne 1162,0, (39%), łąki 11%, pastwiska 4,6%, lasy 29,7%, inne grunty i nieużytki 14,8%.

Przeciętny zbiór z ha (1926) w 100 kg.: pszenica 9,5, żyto 8,7, jęczmień 10,0, owies 8,8, ziemniaki 101,0, gryka 9,1.

Z pośród przemysłów na pierwszem miejscu stoi drzewny i cukrowniczy. Roczna produkcja wynosi przeciętnie 100.000 kwintali cukru białego.

Województwo Wołyńskie posiada wiele atrakcyj dla turysty. Piszemy o nich na innem miejscu, tu jednak zaznaczyć się godzi, że do osobliwości turystycznych Wołynia należą liczne ruiny zamków, nieraz b. dawnych, wiele pamiątek historycznych, rozsianych po siedzibach magnackich oraz kościołach, i piękne, nawpół dzikie krajobrazy o charakterze parkowym i leśnym.

BIBLIOTECA JAGELLONICA

Marja Szachówna.

Wołyń.

Wołyń przedstawia przez się pod względem krajobrazowym wyżynę, wznoszącą się tylko w paśmie Wołoniaków, ciągnących się od Złoczowa do Zdołbunowa. Najbardziej malowniczem wzniesieniem Wołynia jest okolica Krzemieńca, zwana Szwajcarją Wołyńską. Bogactwem naturalnem są na Wołyniu wielkie złoża granitu i bazaltu w okolicach Korca i Berestowa. Bazalt tutejszy, jako pierwszorzędny materjał na bruki i szosy, wywożony jest stąd do całej Polski. Północna część Wołynia pokryta bagnami, jest nizina i przypomina zupełnie krajobraz poleski. Zwana jest nawet czasem Polesiem Wołyńskiem.

Od najdawniejszych czasów istnienia Państwa Polskiego Wołyń, jako jedna z prowincyj, stanowiących wschodnią granicę, był terenem ciągłych najazdów Tatarów, Kozaków, Mongołów i t. d. Stąd powstał tu cały szereg budowli ufortyfikowanych, w postaci zamków, kościołów i synagóg. Część z nich legła już oddawna w gruzach, ale nieliczne zachowały się do dnia dzisiejszego i dają obraz ówczesnych rezydencyj i twierdz wołyńskich. Najciekawsze ruiny zachowały się w Łucku, Ostrogu, Korcu, Hubkowie, Drohobużu, Międzyrzeczu i Krzemieńcu.

Część zamków ufortyfikowanych została w wiekach późniejszych przebudowana na pałace licznych magnatów wołyńskich, ale i te uległy iuż zniszczeniu, a obecnie tylko ruiny dają słaby obraz ich wielkości i wspaniałości wnętrz. Są to ruiny pałaców w Dubnie, Klewaniu, Równem i Wiśniowcu.

Wołyń jest kolebką najstarszych rodów magnackich polskich i tu do dziś dnia zachowały się ich dobra ordynackie. Z Wołynia wywodzą się Lubomirscy, Sanguszkowie, Chodkiewiczowie, Czartoryscy, Czetwertyńscy i wielu innych.

Do dziś dnia Wołyń posiada wielkie latyfundja magnackie, jedyne w kraju. Ostatnia wojna uczyniła na Wołyniu wielkie spustoszenia, niszcząc bezpowrotnie ocalone do naszych czasów jeszcze zabytki.

Zwiedzanie Wołynia utrudnia brak linij kolejowych, całe województwo bowiem przecinają tylko dwie linje: Warszawa — Kowel — Zdołbunów — Mogilany i Lwów — Brody — Równe — Sarny. Obecnie buduje się kilka nowych szos, wobec wzmożonego ruchu autobusowego, które doskonale zastępują koleje i udostępniają jednocześnie cały szereg miejscowości, pozbawionych dotychczas dojazdu.



Sporty zimowe w okolicach Krzemieńca.

Stolicą Województwa Wołyńskiego, a zarazem jednem z największych jego miast jest *Łuck*, o 30.000 mieszkańców, położony nad Styrem, z zamkiem z XIV wieku ks. Lubarta. Zamek do dzisiejszego dnia, aczkolwiek w ruinie, stanowi największą osobliwość miasta. Ciekawemi zabytkami miasta są: katedra, przebudowana w r. 1781 z bogato urządzonem wnętrzem i cennemi obrazami Konicza, Smuglewicza i Prechtla, kościół Bernardynów, rokokowy, z r. 1754, zamieniony na prawosławny w r. 1867, oraz synagoga renesansowa z r. 1629. Żyje tu ciekawa sekta tatarskich Żydów, Karaimów, którzy posiadają tu swoją synagogę drewnianą z XVIII wieku.

Ciekawszemi miastami Wołynia są: *Ołyka* (5.000 mieszkańców) z zamkiem ks. Radziwiłła z połowy XVIII wieku i kolegjatą, będącą jednym z najpiękniejszych kościołów Wołynia z r. 1640. *Ostróg* (15.000 mieszk.) z resztkami wspaniałego zamku Ostrogskich, w którego renesansowej wieży mieści się muzeum lokalne. Część murów obronnych i baszt zachowały się. *Dubno* (10.000 mieszk.) z pięknemi ruinami obronnego zamku Ostrogskich z XVI wieku i pałacu Lubomirskich z XVIII wieku, zniszczonych w czasie ostatniej wojny. Kościół Bernardynów, barokowy, z r. 1620 i synagoga z XVI wieku, stanowią również ciekawe zabytki tego miasta. *Luboml* (3.000 mieszk.) z renesansową synagogą z XVII wieku, najcenniejszym zabytkiem tego rodzaju w Polsce.

Najbardziej malowniczem miastem Wołynia, leżącem w t. zw. Szwajcarji Wołyńskiej jest *Krzemieniec*, posiadający 20.000 mieszkańców. Jest to może najbardziej oryginalnie zabudowane miasto Wołynia, a uroku dodają mu kręte uliczki ze staropolskiemi dworkami, tonące w sadach. Spędził tu swą młodość Juljusz Słowacki, a w kościele parafjalnym znajduje się jego grobowiec, dłuta Wacława Szymanowskiego. Nad miastem dominuje Góra Bony z ruinami zamku, z której roztacza się wspaniały widok na Krzemieniec i okolice. Najciekawszym zabytkiem miasta jest Liceum z dawnym kościołem Jezuitów, barokowym z XVI wieku.

Ciekawe do zwiedzenia jest słynne miejsce odpustowe *Poczajów.* Stylowy kościół tutejszy, zwany Ławrą Poczajowską, zbudowany w pięciu kondygnacjach, zachował wiele artystycznych i cennych wyrobów sztuki kościelnej.

Jak widać nawet z tego krótkiego opisu, Wołyń wart jest zwiedzenia, gdyż żadna ilustracja nie odda rzeczywistego jego obrazu.

Teatr Polski im. Juljusza Słowackiego na Wołyniu

(Tow. Teatru Polskiego na Wołyniu).

Ważnym czynnikiem w dziedzinie utrzymania polskiej kultury na Wołyniu jest Teatr im. J. Słowackiego w Łucku, utrzymywany przez Tow. Teatru Polskiego na Wołyniu.

Terenem pracy Teatru jest cały Wołyń, więc: Łuck, Równe, Krzemieniec, Dubno, Kowel, Włodzimierz. Do tego dochodzą pojedyńcze wyjazdy do mniejszych miast, ostatnio zaś objazd ten objął również niektóre miejscowości Polesia, jak Brześć i Pińsk.

Teatr powstał z incjatywy p. wojewody Józewskiego, który w zupełności oceniając znaczenie kulturalne teatru, szczególnię wielkię dla kresów, zdołał zorganizować Tow. Teatru Polskiego na Wołyniu i w sezonie bieżącym rozpoczął pierwszy rok kampanji, oddając placówkę artystyczną pod kierownictwo p. Aleksandra Rodzewicza.

Teatr daje dwie premiery miesięcznie i dzięki temu sztuki mogą otrzymywać dokładne przygotowanie pod względem technicznym sięgające tak daleko, że artyści grają bez suflera. Po premjerze nowej sztuki w Łucku, zespół udaje się w objazd, co ułatwia mu posiadanie własnego autobusu. Na najbliższą przyszłość Ministerstwo Komunikacji przyobiecało sympatycznej placówce oddać do dyspozycji własny wagon, co znakomicie ułatwi jej działalność i pozwoli na rozszerzenie terenu pracy.

Sezon obecny otwarty został w dniu 24 października sztuką T. Rittnera „Człowiek z budki suflera". Wielkiem powodzeniem cieszyła się „Roxy"; prawdziwe sukcesy odniosła p. Siemaszkowa w „Moralności Pani Dulskiej". Ostatnio wystawione zostały: sztuka Dymowa „Śpiewak własnej niedoli", przeznaczona dla szerszych kół ludności żydowskiej, które niezmiernie życzliwie odnoszą się do teatru, oraz „Adwokat i róże" Szaniawskiego, obecnie w próbach: „Powrót do grzechu" Stef. Kiedrzyńskiego i „Dzień jego powrotu" Z. Nałkowskiej. Dla młodzieży szkolnej „Antygona" Sofoklesa, i „Śluby Panieńskie" Fredry. W lutym przewidywane są gościnne występy p. Junoszy-Stępowskiego.

Zespół teatru składa się z młodych artystów pełnych zapału dla sztuki i entuzjazmu dla swojego kulturalnego posłannictwa. Reżyserję objął p. Mieczysław Zoner.

Ze stworzenia doniosłej placówki kulturalnej inicjatorzy mogą być dumni, tem więcej, że tylko dwa województwa (omawiane, oraz Białostockie, o którem pisaliśmy w Nr. Białostockim naszego pisma) posiadają własne teatry.

Nie chcielibyśmy notatki tej zakończyć bez serdecznych życzeń najpomyślniejszego rozwoju pod adresem tak organizatorów, jak młodych adeptów sztuki, z których niektórzy już (między innymi pp. Jadwiga Okońska i Elżbieta Łabuńska) potrafili zyskać poważne sukcesy artystyczne.



Scena z „ROXY".

P. P. Okońska i Rodzewicz w scenie ze znanej sztuki „Roxy"

Dekoracje wykonali p. p. Jadwiga Przeracka i Aleksander Jędrzejewski

Powiat Dubieński

Powiat Dubieński posiada wiele pamiątek, sięgających czasów średniowiecza. Do najciekawszych należy pałac Lubomirskich, dziś już zniszczony, dalej stary ratusz w Dubnie, rewindykowany klasztor O. O. Jezuitów, w którym znajdują się dobrze zachowane świeczniki bronzowe, ufundowane przez Ks. Konstantego Ostrogskiego w r. 1575.

Obok wsi Koblin można odnaleźć ślady istniejącego tam niegdyś zameczyska.

Rewindykowany kościół w Warkowicach doprowadzony jest obecnie do porządku, a cudowny obraz Matki Boskiej, znajdujący się w tym kościele, jest przedmiotem kultu okolicznej ludności.

W Jarosławiczach znajdują się ślady murów obronnych zamku, w Jałowiczach przechował się bez większego zniszczenia starożytny kościół.

Powiat Dubieński za czasów Rzeczypospolitej wchodził w skład powiatu Łuckiego województwa Wołyńskiego. Położony jest on w południowo - zachodniej części województwa i graniczy z pow. Łuckim, Rówieńskim, Zdołbunowskim, Krzemienieckim, Brodzkim, i Horochowskim. Obszar powiatu wynosi 283.234 ha, czyli 2832 klm. kw.

Powiat przedstawia się jako kraina wyżynna, poprzerzynana dolinami wolno płynących rzek. Przez sam prawie środek powiatu w kierunku z południa na północ, przepływa Ikwa. Krajobraz urozmaicony jest licznemi wzgórzami i lasami oraz ruinami starożytnych zamczysk obronnych.

Rozbudowa arterji dróg komunikacyjnych w powiecie prowadzona jest intensywnie. Wszystkie drogi należące do samorządu (powiatowe i gminne) budowane są, względnie

reparowane przez siły fachowe, zaś koszt robocizny i materjałów budowlanych ponoszą samorządy. Drogi gruntowe, wszystkich kategoryj wykonywane są szarwarkiem.

Ludność powiatu współdziała chętnie w tych pracach, rozumiejąc dobrodziejstwo rozbudowy dróg w całym powiecie.

Rezultatem tych prac w ciągu ostatnich lat jest wybudowanie nsatępujących odcinków dróg o nawierzchni twardej: Warkowicze — Chomąt — 2½ klm., Młynów — Murawica — 1 klm., Targowica — Lichaczówka — 1 klm., Stare Dubno—Fort — 1½ klm,. Dubno — Pełcza — Wołkowysk — Demidówka — 10 klm.

Pozatem zabrukowane ważniejsze ulice w 11 osiedlach.

Stan sanitarny w powiecie przedstawia się, jak następuje:

Powiat dubieński miał dotychczas 12 rejonów lekarskich czyli po 1 rejonie na każdą gminę, oprócz tego 2 szpitale: 1 na Pantalji na 50 łóżek — z oddziałem położniczym, chirurg., wewnętrz., zakaźnym — drugi w Radziwiłłowie na 40 łóżek, również z oddziałem dla zakaźnych. Lekarze rejonowi wizytują okresowo szkoły powszechne w swoich rejonach, jak również przeprowadzają inspekcje miasteczek i osiedli. Pomoc akuszeryjna udzielana jest przez akuszerki rejonowe.

Akcję walki z epidemjami prowadzą lekarze rejonowi jak również szczepienie zapobiegawcze.

Stały i pilny dozór sanitarny daje dobre wyniki ponieważ ogólny stan sanitarny stale się polepsza i ludność zrozumiała potrzebę ulepszeń i konieczność stosowania się do zarządzeń sanitarnych. Ilość kar za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych stale się zmniejsza. Sejmik bierze udział w utrzymaniu ośrodka zdrowia w Dubnie, subsydjując wspólnie z innemi instytucjami poradnię przeciwgruźliczą — przeciwjagliczą, oraz dla matki i dziecka.

Szpitaj w Radziwiłłowie utrzymuje całkowicie poradnię przeciwgruźliczą zaopatrzoną w lampy kwarcowe, solne, mikroskop i laboratorjum. Na czele działu sanitarnego samorządowego stoi lekarz naczelny dr. Ulatowski Kazimierz. Kierownikiem szpitala na Pantalji jest dr. Baleya Świętosław.

Jak widać z powyższego, powiat Dubieński rozwija się bardzo intensywnie, a to przedewszystkiem dzięki energji i wybitnym zdolnościom starosty powiatowego p. Adama Kańskiego, któremu dzielnie sekunduje we wszystkich poczynaniach sekretarz Sejmiku, p. Józef Stawiński.

Dubno

Początkowe dzieje m. Dubna giną w pomroce wieków. Przypuszczać należy, że pierwotnie była to osada słowiańska — horodyszcze, która z biegiem czasu, dzięki swemu położeniu nad brzegiem rzeki, rozrastała się tak, że już około 1100 roku Dubno, jako miasto, dostało się w udziale Dawidowi Igorowiczowi.

Późniejsze dzieje miasta aż do końca XIV i początku XV wieku są nie znane, przypuszczać jednak należy, iż nawała tatarska w pierwszej połowie XIII wieku zniszczyła miasto zupełnie.

Po zajęciu Wołynia przez Gedymina W. Ks. Litewskiego, około 1320 r. cała połać Wołynia wraz z Dubnem znalazła się we władaniu Ks. Ostrogskich, z których Wasyl, zwany Krasnym, odbudował starą warownię dubieńską. Miasto jednak po pogromach tatarskich tak szybko z upadku dźwignąć się nie mogło i dopiero przy końcu XV wieku, ściśle w 1498 r., Ks. Konstanty Ostrogski, Hetman Wielki Litewski, na mocy przywileju Wielkiego Księcia Litewskiego Aleksandra podniół znowu Dubno do godności miasta, rządzącego się prawem magdeburskiem. Ks. Konstanty zbudował również w Dubnie potężny zamek, którego ruiny przetrwały do czasu obecnego, a które rząd polski obecnie restauruje.

Parokrotne napady tatarów w XVI w. niszczą miasto, jednak zamek dubieński zwycięsko odpiera te napady i Dubno szybko odbudowuje się i nanowo zaludnia.

Wojna domowa rozpoczęta w 1648 roku niszczy miasto doszczętnie. W sierpniu tegoż roku Chmielnicki sprawia krwawą rzeź w Dubnie i chociaż zamku dubieńskiego zdobyć nie może, jednak miasto, tak jak i cała część kraju, zniszczone doszczętnie przez kozaków, dłuższy czas z ruiny dźwignąć się nie może.

Dopiero w drugiej połowie XVIII w. miasto zaczyna szybko rozrastać się. Jarmarki czyli kontrakty przeniesione w 1775 r. ze Lwowa do Dubna powodują wzrost handlu, wpływają na rozbudowę miasta i Dubno nabiera pierwszorzędnego znaczenia jako centrum handlowe całego Wołynia.

Świetny ten okres trwał jednak tylko do 1794 r. w którym kontrakty zostały przeniesione do Kijowa, a Wołyń, jeszcze rok wcześniej oderwany od Polski, przyłączony został do Rosji.

Polskie życie społeczne stopniowo zamierało. Urzędy i organizacje naukowe, jakie tu istniały, szczególnie w świetnej epce Czackiego, zostają likwidowane, zaś miasto zaludnia się elemntem nasłanym z głębi Rosji, nic wspólnego z ówczesnem życiem polskiem nie mającym. To też zwyczaje i nawet struktura samego miasta, mającego dotychczas charakter wybitnie polski, zanikały, przybierając charakter miasta wschodnio-rosyjskiego.

Tak rzeczy stały aż do czasu wielkiej wojny to jest do roku 1914—1918. Po zajęciu miasta w 1915 roku przez Austrjaków i wyparciu ich przez Rosjan w 1916 r. miasto w czasie walki zostało zrujnowane w 80 blisko procentach.

9 sierpnia 1919 r. Dubno zajęły wojska polskie, które wskutek ofensywy bolszewickiej w 1920 r. musiały się na krótki czas z miasta wycofać, lecz w końcu września tegoż roku powróciły i w ten sposób Dubno ponownie wróciło do Polski.

Od tej daty władze miejskie pracują nad odbudową Dubna i przywróceniem mu dawnego wyglądu miast polskich.

Nie bacząc na straszne zniszczenie, poniesione przez miasto w czasie wojny, i na krótki okres dziesięcioletnich rządów polskich, Dubno obecnie zaczyna przybierać charakter miasta polskiego, do czego w dużej mierze przyczynia się i to, że jako miasto powiatowe jest siedzibą Starostwa i wszystkich władz powiatowych i komunalnych, te zaś cały wysiłek kierują ku temu, by miastu przywrócić dawny charakter miasta polskiego.

Dzisiejsze Dubno liczy około 12.000 mieszkańców, i zdumiewać się należy, w jak szybkim tempie, po takiem zniszczeniu, które w wielu miejscach pozostawiło jeszcze swe ślady, miasto zostało w większej części odbudowane. Pod względem czystości Dubno należy do przodujących miasteczek na Kresach. Kwestja sanitarna brana jest przez zarząd miasta szeroko pod uwagę i czyni się wszystko, co w dzisiejszych warunkach jest możliwe. Przy szpitalu miejskim znajduje się ambulatorjum, subsydjowane przez miasto, które całkowicie zaspakaja potrzeby ludności miejskiej. Z ambulatorjum tego korzystają również mieszkańcy okoliczni. Dziedzina szkolnictwa, tak ważna na naszych kresach, stanowi dalszy punkt ciężkości w pracach samorządu miejskiego. W Dubnie mamy 2 szkoły powszechne, obie koedukacyjne. W roku zeszłym wybudowany został przez miasto 2-piętrowy gmach szkolny, stwarzający odpowiednie warunki pod względem higjeny i wygody dla nauki. Dalej na terenie Dubna znajduje się państwowe gimnazjum koedukacyjno - humanistyczne oraz prywatne gimnazjum żydowskie z językiem wykładowym polskim. Należy oddać sprawiedliwość, iż ta ostatnia uczelnia zdziałała bardzo wiele w dziedzinie polonizacji miasta.

Na terenie miasta znajduje się P. W. posiadające własne boisko. W dziedzinie inwestycyj, zarząd miasta prowadzi gospodarkę nader ostrożną i oszczędną, zrozumiałą z uwagi na obecny kryzys, tak fatalnie odbijający się na sprawach finansowych miast. Zapoczątkowana jest budowa nowoczesnej rzeźni.

Miasto nie ma długów. Dubno otoczone jest kolonjami czeskiemi i stanowi centrum chmielarstwa na Wołyniu.

Prezydentem miasta jest p. inż. Jan Rożen, brat ś. p. gen. Rożena.

Powiat Kowelski

Powiat Kowelski graniczy z powiatami: Włodzimierskim, Kamień-Koszyrskim, Lubomlskim, Sarneńskim, Brzeskim, Horochowskim. Obszar jego wynosi 5.344 klm² z ludnością 240.672 i ma charakter wybitnie rolniczy. Administracyjnie podzielony jest na 15 gmin, jedną gminę miejską Ratno, i jedno wydzielone miasto, Kowel. Stan sanitarny i zdrowotny w ostatnich czasach znacznie się poprawił, wzrastają urządzenia dotyczące zabezpieczenia zdrowia ludności. Na terenie powiatu istnieją 2 szpitale na 110 łóżek łącznie z oddziałem dla zakaźnych, 5 rejonów lekarskich i 8 punktów felczerskich, 2 ośrodki zdrowia: jeden w Kowlu i jeden w powiecie.

Celem podniesienia rolnictwa zorganizowano na terenie powiatu 31 stacyj oczyszczania nasion, 7 punktów kopulacyjnych z buhajami, prócz tego corocznie na wiosnę organizuje się 2 punkty kopulacyjne z ogierami. Poza tem na terenie powiatu działają instruktorzy meljoracyjni i hodowlani z ramienia Woł. Okr. Tow. Kółek Rolniczych, które jest subwencjowane przez sejmik. W Kołach Młodzieży Wiejskiej organizowane są często odczyty na tematy związane z rolnictwem i hodowlą.

Na terenie powiatu istnieje 188 szkół powszechnych. Notujemy następujące dane dotyczące dróg w powiecie: dróg wojew.—189 klm., dróg powiatowych—70 klm., gminnych — 2.052 z tego bitych 20 klm. W r. 1930/31 zbudowano ok. 7 klm. dróg brukowanych, zremontowano 26 mostów, wykonano nową instalację elektromedyczną i oświetleniową w szpitalu w Kowlu. Wobec ogólnego kryzysu i nadmiaru przedtem zaciągniętych zobowiązań, cały wysiłek skoncentrowany jest w kierunku spłat długów.

P. W. i W. F. rozwija się nagół dobrze—i jest subsydjowane przez samorządy powiatowe i gminne odnośne. Budżet wynosi około 12.000 zł. włącznie z gminami.

Budżet powiatu na rok 1930/31 wynosi zł. 832.596 z tego na opiekę społeczną 43.788 zł.

Starostą powiatowym jest p. Włodzimierz Weber, zastępcą p. Wiktor Iwański, sekretarzem sejmiku p. Jan Witkowski.

Kowel

(*Rozmowa z p. Ludwikiem Rzeszowskim, Burmistrzem Miasta*)

Kowel liczy około 30.000 ludności. Stan sanitarny miasta znacznie się poprawił. Miasto posiada własne zakłady oczyszczania, tabory do wywożenia śmieci i nieczystości, istnieje komisja sanitarna, lekarze i dozorcy sanitarni, którzy stale czuwają nad czystością i stanem miasta. Zbudowano 26 studni artezyjskich, dla dostarczania miejscowej ludności zdrowej wody.

Szkolnictwo w Kowlu reprezentuje gimnazjum państwowe, mieszczące się w gmachu miejskim, państwowa szkoła miernicza i drogowa, szkoła handlowa Tow. nauczycieli szkół średnich i wyższych, gimnazjum „Tarbut". Miasto utrzymuje 7 szkół powszechnych, z których 2 mieszczą się w specjalnie wybudowanym gmachu miejskim, urządzonym według ostatnich wymagań higjeny i techniki, reszta zaś w lokalach odnajętych. Dla szkół powszechnych urządzony jest specjalny dom pracy, mający swoją siedzibę w gmachu miejskim.

W Kowlu istnieje komitet do spraw bezrobocia, na czele którego stoi prezydent miasta. Magistrat utrzymuje sierociniec dla 30 dziewcząt, oraz żłobek na 25 niemowląt. Chłopców magistrat umieszcza w bursie przy szkole powszechnej w Różynie.

Oprócz powyższego magistrat wydaje stałe zapomogi na cele opieki społecznej. W budżecie miasta pozycja opieki posiada 25.000 zł., prócz tej sumy jest 6.000 na zapomogi doraźne. Miasto wydaje lekarstwa na sumę 5.000 zł. rocznie, pokrywa również koszty leczenia biednej ludności, sięgające do 4.000 zł.

Jestem w tych ciężkich warunkach, że obejmując urzędowanie po dokonaniu szeregu inwestycyj przez moich poprzedników, zastałem zawrotne sumy, jak na tutejsze stosunki, bo na 2 i pół miljona zł. zobowiązań, które przypadło mi w tych ciężkich dla kraju czasach spłacać. To też praca moja w dziedzinie nowych inwestycyj jest nieznaczna. Zrobiłem też „cesarskie cięcie", jeżeli chodzi o budżet, i zmniejszyłem wydatki do minimum. Wybrukowałem natomiast i otworzyłem nową ulicę Królowej Bony, czerpiąc fundusze z pożyczki i zasiłku, udzielonego miastu przez Państwowy Monopol Spirytusowy, dla którego ta arterja miała wyjątkowe znaczenie. Wybudowałem miejski dom mieszkalny z przydzielonych magistratowi kredytów na rozbudowę, założyłem betoniarnię miejską, nabyłem dla straży ogniowej samochód z zasiłku i pożyczki z P. Z. U. W.

Długi miasta które objąłem, powstały z budowy elektrowni, kosztem 1 miljona 600.000 zł., wykupienia rzeźni miejskiej, kosztem 300.000 zł. i budowy szkoły powszechnej, kosztem 640.000 zł.

Budżet miasta, zwyczajny, wynosi 986.000 zł., w przyszłym zaś roku zamierzam przeprowadzić dalszą redukcję do wysokości około 750.000 zł.

* * *



Obecny burmistrz Kowla p. Ludwik Rzeszowski ur. się w r. 1896 w Żytomierzu na Wołyniu, gimnazjum ukończył w Żytomierzu, uniwersytet wydz. prawa w Kijowie i Krakowie. W samorządzie pracował początkowo jako referent samorządowy Starostwa w Kowlu, ostatnio jako sekretarz Wydz. Powiatowego w Kowlu.

KASA CHORYCH w KOWLU

Kasa Chorych w Kowlu, po reorganizacji obejmować będzie powiaty Kowelski, Włodzimierski, Lubomlski i Kamień-Koszyrski (z Polesia). Scalona Kasa posiadać będzie, według obecnych obliczeń, łącznie około 13.000 członków. Na całym obszarze jest 26 lekarzy i 7 lekarzy dentystów. Poza tem 3-ch lekarzy obwodowych, 1 lekarz naczelny i 17 sił pomocniczych. Kasa prowadzi leczenie podług specjalności i zatrudnia szereg lekarzy specjalistów. To samo dziać się będzie w obwodach. Wyposażenie Kasy znacznie wzrosło ostatnio, co znajduje się w prostym związku z rozszerzeniem samego lokalu. Tak więc z 8 ubikacyj obecnie Kasa przeszła na 19, co najlepszym jest wskaźnikiem szybkości rozwoju. Zaznaczyć wypada, że Kasa scalona, poza centralą w Kowlu, liczyć będzie ogółem 16 ośrodków leczniczych na terenach: Włodzimierza, Kamienia Koszyrskiego, Lubomla, Hołob, Maciejowa, Maniewicz, Ratna, Tużyska, Szacka, Lubieszowa, Wielkiej Głuszy, Porycka, Oleska, Stenzażyc, Uściułki.

Przypis za 10 miesięcy r. b. wyraża się cyfrą przeciętną: 33.000 zł. W Kasie panuje wolny wybór lekarzy.

Komisarzem Kasy jest p. Eugenjusz Młodawski, wytrawny znawca spraw Kas Chorych, na obecnem stanowisku pracujący od 1926 roku.

Naczelnym lekarzem od r. 1927 jest p. Wsiewołod Świecikow.

Powiat Krzemieniecki

(rozmowa z p. Stefanem Czarnockim, Starostą Krzemienieckim)

Powiat Krzemieniecki jest najbardziej wysuniętym na południe powiatem Wołynia. Powiat jest nader ciekawy z punktu widzenia zagadnień politycznych, wyznaniowym, i naukowych, stanowi on bowiem pogranicze historycznych ziem Wołynia i Podola i obfituje w ciekaw e matorjały dla badań archeologicznych, geologicznych i botanicznych.

Powiat zawiera dużo zabytków kultury i sztuki, do których w pierwszej linji zaliczyć należy kompleks gmachów licealnych w Krzemieńcu, zamek Wiśniowieckich w Wiśniowcu, jeden z najpiękniejszych pałaców w Polsce, niestety podczas inwazji bolszewickiej zniszczony i obrabowany, oraz Ławrę w Poczajowie.

Obszar powiatu wynosi 2772 klm². z ludnością około 208,873 (według spisu w 1921 r.) o większym odsetku narodowości ukraino - ruskiej.

Stan sanitarny powiatu i miasta znacznie się podniósł w latach ostatnich, jednakże dalszy postęp w tej dziedzinie napotyka na poważne trudności, jak pomieszczenie osiedli w wąskich wąwozach, które powoduje zgęszczenie domów, niejednokrotny brak podwórz oraz trudności przy wydobywaniu wody. Z powodu braku funduszów, ani Krzemieniec, ani inne miasteczka powiatu nie zdobyły się dotychczas na wodociągi i kanalizację.

Szpital powiatowy w Krzemieńcu urządzony jest na 50 łóżek, i posiada oddział dla chorób zakaźnych, szpitalik w Wiśniowcu na 20 łóżek oprócz tego istnieje Izba Chorych w Poczajowie.

We wszystkich powyższych punktach znajdują się również przychodnie lekarskie oraz lekarze rejonowi. W miarę poprawy stanu dróg, samorząd zamierza likwidować stopniowo drobne szpitale na terenie powiatu, podnieść natomiast poziom szpitala powiatowego w Krzemieńcu. Jednocześnie samorząd zwróciłby większą niż dotychczas uwagę na działalność profilaktyczną.

Powiat podzielony jest na 14 gmin wiejskich i 1 miejską. Charakter powiatu jest wybitnie rolniczy. Celem podniesienia rolnictwa Wydział utrzymuje niższą szkołę rolniczą w Wiśniowcu, z zespołem uczniów, pochodzących w 80% z terenów powiatu. Oprócz tego Wydział Powiatowy współpracuje z Minist. Reform Rolnych, Liceum Krzemienieckiem, Okręg. Tow. Kółek Rolniczych oraz Związkiem Młodzieży Wiejskiej. Utrzymuje on instruktorów rejonowych, 3 kontrolerów, posiada znaczną ilość punktów czyszczenia nasion, punkty kopulacyjne bydła, koni, świń i prowadzi pozaszkolną działalność oświatowo-rolniczą.

P. W. i W. F. rozwija się b. pomyślnie. Powiatowy komitet w Krzemieńcu urządził boisko i strzelnicę dla celów P. W. i W. F., w budowie zaś są 2 place tenisowe. Ogólna ilość hufców wynosi 37, budżet zaś komitetu ustalony jest w wysokości 10 — 14.000 zł. rocznie. „Strzelec" jest w stadjum rozbudowy. W tej chwili zorganizowano jeden oddział w Krzemieńcu i 3 poza mastem.

Jeżeli chodzi o inwestycje dokonane, to w okresie 2-ch lat realizowanie ich było b. trudne ze względu na kryzys gospodarczy. Powiat Krzemieniecki znalazł się w specjalnych warunkach ze względu na konieczność spłacenia w tym okresie deficytów w kwocie 117.000 zł. za rok 1928/9 i w kwocie 112.000 z 1929/30 r. Samorząd spłacił do chwili obecnej całkowicie obydwa deficyty bez zaciągnięcia jakichkolwiek pożyczek z zewnątrz. Nic też dziwnego, że był on zmuszony wstrzymać normalną rozbudowę gospodarki w drodze inwestycyj, ograniczając je do wydatków koniecznych. Za takie Wydział Powiatowy uznał wydatki związane z rozbudową sieci dróg bitych w powiecie.

Wybudowano też dróg w 1930/31 r. — 5.817 klm. drogi bitej, w 31/32 oddano do użytku 9,240 klm. i w 75% wykonano 4,200 klm. Ponadto rozwinięto intensywną pracę w drodze wykorzystania szarwarku na drogach gruntowych. W roku bieżącym pociągnięto w drodze dobrowolnego samoopodatkowania ludność poszczególnych osiedli do ich zabrukowywania. Zagadnienie dróg i ich poprawy musi być postawione na czoło zadań gospodarki samorządowej powiatu Krzemienieckiego, ze względu na bardzo trudne do utrzymania w stanie użyteczności gruntowych. W okresie jesiennej szarugi i wiosennych roztopów drogi na czarnoziemie i glinie krzemienieckiej stają się nie do przebycia, a osiedla bardziej odległe od kolei i szos skazane są na odcięcie od świata, co utrudnia im podniesienie swego dobrobytu i poziomu kulturalnego w jakiejkolwiek dziedzinie.

Po za inwestycjami drogowemi, Wydział Powiatowy w okresie -2ch lat dokonał rozbudowy jednego z sierocińców (dla chłopców), niezbędnego remontu zamku ks. Wiśniowieckich, w którym się mieszczą szkoły Samorządu Powiatowego, oraz szpitala i innych budynków własnych. Oprócz tego w drodze tworzenia wespół z gminami funduszu budowlanego szkół powszechnych, zostały w roku bieżącym wybudowane: 6-kl. szkoła w Sapanowie, oddana już do użytku i 7-kl szkoła w Dunajowie — na ukończeniu. W Wiśniowcu Wydział Powiatowy prowadzi niższą szkołę rzemieślniczo - przemysłową z oddziałem stolarskim i ślusarskim. Uczniowie po ukończeniu tej szkoły zdają egzamin na czeladnika przed komisją wyznaczoną przez kuratorjum z udziałem delegata Izby Rzemieślniczej.

Znaczenie Krzemieńca polega na jego walorach turystycznych i posiadaniu Liceum Krzemienieckiego słynnego ze swej tradycji i podejmującego obecnie bardzo poważną rolę podstawowego ogniska polskiej kultury na Wołyniu. Czynniki te pozyskały dla Krzemieńca nazwę Wołyńskich Aten.

Krzemieniec jest jak wiadomo, miejscem urodzenia Juljusza Słowackiego.

Okolica Krzemieńca obfituje w niezliczoną ilość przepięknych widoków nieraz nieznanych nawet długoletnim jego mieszkańcom. To też nic dziwnego, że w okresie letnim, Krzemieniec został obrany za siedzibę bardzo licznych kursów dokształcających, stając się dla ich słuchaczów jednocześnie miejscem letniskowem. Ponadto z roku na rok ściągają do Krzemieńca coraz liczniejsze rzesze turystów i malarzy. W roku bieżącym bawił w Krzemieńcu Kurs Szkoły Artystycznej w Warszawie pod kierownictwem prof. Kotarbińskiego. Z uwagi na falistość gruntu i górzystość okolice Krzemieńca nazwane zostały „Wołyńską Szwajcarją". Nadają się one jako tereny narciarskie.

* * *

Starostą powiatowym jest p. Stefan Czarnocki, absolwent Szkoły Głównej Gospod. Wiejskiego w Warszawie, były starosta w Kosowie Poleskim, zamiłowany i doświadczony administrator, po którego działalności starożytny Krzemieniec i jego piękna okolica wiele mogą się spodziewać.

Naród w którym oszczędzanie stało się przyzwyczajeniem każdego człowieka, buduje swe gospodarstwo na najtrwalszym fundamencie.

Prezydent Rzp. Prof. I. Mościcki.

Komunalna Kasa Oszczędności

pow. Włodzimierskiego w Włodzimierzu Woł.

Przyjmuje wkłady oszczędnośc. terminowe i na każde żądanie na najdogod. warunkach.

Wydaje pożyczki na cele gospodarcze, dyskontuje weksle, otwiera rachunki czekowe i bieżące, załatwia zlecenia inkasowe.

Za całość i bezpiecz. wkładów gwarantuje Sejmik Włodzimierski całym swoim majątkiem i dochodami.

Krzemieniec

(Rozmowa z p. Janem Baupré, Burmistrzem Miasta).

Miasto Krzemieniec według ostatniego spisu ludności z roku 1921 posiadało 16.000 mieszkańców, w obecnym czasie z danych posiadanych przez Magistrat liczba ta wzrosła do 23.000, z czego Rusinów i Rosjan jest 40%, Żydów—39%,Polaków — 20% i innych narodowości — 1%. Przestrzeń miasta wynosi około 4.000 ha.

Samo miasto z przedmieściami Dubieńską, Wiśniewiecką i Szumską rogatkami oraz Tunikami posiada 10 kilometrów², resztę zaś zajmują przedmieścia. Charakter miasta jest drobno — handlowo — przemysłowy, przedmieść — ogrodniczo - rolniczy. Z tej krótkiej statystyki widocznem jest, że miasto w stosunku do swej przestrzeni jest bardzo słabo zaludnione — około 600 mieszkańców na jeden kilometr kwadratowy. Wobec zaś charakteru miasta drobno — handlowo — rolniczego dochody miasta są bardzo szczupłe i rzeczywiście budżet miasta oparty na podatkach wynosi około 423.515 zł.

Pięknie położony Krzemieniec liczy dziś ok. 22.000 ludności; z tego 20% Polaków resztę zaś stanowią mniejszości narodowe. Jeżeli chodzi o stan sanitarny i zdrowotny Krzemieńca ,to tam gdzie ma dostęp komisja sanitarna, stan jest wzorowy, jeżeli zaś chodzi o mieszkania prywatne ludności uboższej, gdzie komisje sanitarne nie mają dostępu, stan tam jest okropny i zdaniem, p. burmistrza, można go jedynie naprawić przez docieranie komisyj do mieszkań prywatnych.

Krzemieniec nie posiada planu regulacji miasta, leży w wązkiej kotlinie i jest fatalnie zabudowany. Brak kanalizacji i wodociągów, przeszło zaś 300 domów nie posiada zupełnie podwórz. Koszty urządzenia kanalizacji i wodociągów według prowizorycznych obliczeń wyniosą około 2 miljonów zł. Wielką bolączką miasta jest również brak higjenicznej łaźni.

Jeżeli chodzi o szkolnictwo w Krzemieńcu, to miasto posiada największą ilość szkół na kresach wschodnich posiada ono bowiem słynne Liceum Krzemienieckie, 2 gimnazja średnie; jedno typu koedukacyjno — matematyczno — przyrodniczego; drugie—humanistyczne, seminarjum nauczycielskie oraz szkołę ćwiczeń; 5 szkół powszechnych, w których kształci się około 2.000 dzieci, państwowe gimnazjum duchowne obrządku prawosławnego, i gimnazjum ukraińskie, szkołę żydowską „Tarbut", oraz żydowską szkołę rzemieślniczą „Ort".

Z potrzeb miasta w dziedzinie inwestycji, na pierwszym planie stawiam: Regulację miasta budowę szkół, budowę bruków i chodników, budowę łaźni, budowę studzień na przedmieściach, budowę przychodni kupno placu dla postoju podwód.

Burmistrzem mia ta jest od r. 1922, p. Jan Beaupré, wybitny samorządowiec.

Gmina Białokrynica

Przyjeżdżamy do Białokrynicy, jednej z najlepiej zagospodarowanych gmin, o późnej godzinie, w urzędzie jednak wre robota, jak w zwykłych godzinach urzędowych. Natrafiliśmy na gorący moment spisu ludności, pomimo to udaje nam się jednak uzyskać chwilkę rozmowy z wójtem gminy p. Stefanem Zińczekiem, który w ogólnych zarysach opowiada nam co następuje:

Gmina Białokrynica o obszarze 29931 ha liczy 18,250 mieszkańców, w której to liczbie mieści się duży odsetek mniejszości narodowych. Podzielona jest ona na 24 sołectwa i liczy 5.5?6 gospodarstw. Stan sanitarny i zdrowotny naogół jest zadawalający ludność doskonale uświadomiona jest o konieczności zarządzeń sanitarnych. Na terenie gminy jest 16 szkół powszechnych, z tego — dwie 3-klasowe, 6 2-klasowych, reszta 1 - klasowych, z czego 15 szkół mieści się we własnych budynkach. Uczącej się dziatwy posiada gmina ogółem ponad 1.000, i zaledwie 10% nie korzysta z powszechnego nauczania.



P. Stefan Zińczek, wójt gm. Białokrynica



P. Hubicki sekretarz gminy Białokrynica

Gmina pobudowała własnym kosztem 3 szkoły powszechne, wydatkując na ten cel 150.000 zł. dwie zaś z pomocą składek gromadzkich.

Dróg gruntowych posiada gmina 85,5 klm., mostów 12 o długości 69 m. b.

Budżet gminy wynosi 148,590 zł., z tego na szkolnictwo przeznaczono 45,320 zł., na opiekę społeczną 12,806 zł.

Wójtem gminy jest p. Stefan Zinczak, były instruktor rolny meljoracyjny, absolwent szkoły rolniczej. W gminie pracuje od lat 11.

Sekretarzem jest p. Józef Hubicki, oficer armji polskiej, absolwent Szkoły Wojskowej w Odessie, pracujący w samorządzie od 10 lat, w gminie obecnej zaś od 2.

Zastępcą wójta jest p. Bolesław Wasilkowski, ławnikiem p. Jan Mazurszuk.

W skład Rady Gminnej wchodzą również radni pp.: Wł. Wierzbicki, A. Sztuka, M. Tyszczuk, S. Krysiuk, S. Stokowski, T. Bajdiuk, A. Sieczkowski, P. Ślusarenko, J. Hryciuk, S. Sztuka i Antoni Cymbaluk.

Zamek Ks. Zbaraskich w Białokrynicy.



Zamek zbudowany został w roku 1512 przez Księcia Andrzeja Zbaraskiego. W 1605 roku został zrujnowany przez Tatarów, następnie odbudowany przez Księcia Jerzego Zbaraskiego. W 1806 r. zamek został częściowo zniszczony przez pożar i przeszedł na własność Hr. Czosnowskich, którzy go odrestaurowali. Następnie cały majątek Białokrynica zosta skonfiskowany przez rząd rosyjski i sprzedany Woroninowi, który testamentem przekazał majątek z powrotem na własność skarbu państwa. W latach 1900—1902 skarb państwa dobudował drugą połowę zamku i oddał go do użytku Państwowej Szkoły Rolniczej, która mieści się w zamku do obecnej chwili.

Powiat Lubomlski

(Rozmowa z p. Witoldem Maciejewskim, Starostą Lubomlskim).

Powiat Lubomlski leży we wschodniej części Województwa i liczy 2,040 klm. kwadr. obszaru, posiadając około 86.000 ludności, między którą znajduje się znaczny odsetek mniejszości narodowych, przeważnie Ukraińców. Budynków mieszkalnych posiada powiat 14,348.

Uboga gleba i trudne warunki bytowania nie wpływają dodatnio na stan sanitarny powiatu, który też pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Pomimo to jednak chorób epidemicznych naogół niema, a w związku z podniesieniem stanu gospodarczego, będącego skutkiem scalenia większej połaci ziemi, stan sanitarny w ostatnich latach wybitnie się podniósł. Na obszarze 32,000 ha mamy obecnie 27 scalonych wsi, w toku zaś scalania znajduje się 11, na obszarze 28,000 ha.

Stan szkolnictwa na terenie powiatu, pomimo słabych świadczeń ze strony państwa, jest zadawalający, a to dzięki dużemu wysiłkowi gromad i gmin. We wszystkich akcjach na rzecz szkolnictwa podkreślić należy w powiecie Lubomlskim zrozumienie potrzeb oświatowych przez samą ludność, która na ten cel udziela poważnych składek. Dlatego też można było wybudować w ciągu r. 1930, bez pomocy państwa, 12 nowych szkół, z czego 1 — 2 klasową, 1 trzyklasową i 10 jednoklasowych. Wszystko to dokonane zostało ze współudziałem miejscowej ludności, w formie dobrowolnych składek w gotówce, materjałach i robociźnie. Z dawniejszych inwestycyj w dziedzinie szkolnictwa wymienić należy wybudowanie w latach 1928/1929 7-o klasowej szkoły w Rymaczach, kosztem 230.000 zł., oraz trzyklasowej w Czmykosie kosztem 98.000 złotych.

W dziedzinie budowy dróg, samorząd, ze względu na szczupłe środki (budżet drogowy wynosi około 72.000 zł.) zmuszony prowadzić swe prace i zamierzenia w ściśle ograniczonych, dość szczupłych ramach. Dlatego też prace idą przeważnie w kierunku konserwacji i przebudowy istniejących dróg gruntowych, oraz budowy nowych kierunków dróg, wytyczonych w związku z przeprowadzanem na terenie powiatu scaleniem.

Paiącem zagadnieniem jest, wysuwająca się na czoło wszystkich spraw, konieczność meljoracyj, z uwagi na duży odsetek błot torfowych, dochodzących na terenie powiatu do 25%. W tym też celu opracowany został projekt meljoracji w północnej części powiatu (około 20.000 ha), kosztem 280,000 zł. Niestety brak odpowiednich funduszów uniemożliwia zrealizowanie tych planów. Znaleziono jednak częściowe rozwiązanie tego zagadnienia na innej drodze: w toku scalania, mianowicie, przeprowadzane są studja przy pomocy organów technicznych Ministerstwa Reform Rolnych, zaś roboty wykonawcze przeprowadzane są szarwarkiem. Wskutek tej akcji w r. 1931 na terenie 7 komasowanych wiosek — wykopano szarwarkiem 15.000 mb. rowów odwadniających. Roboty dalsze rozłożone są na szereg następnych lat.

Siedzibą powiatu, utworzonego w końcu 1920 r. jest miasto Luboml, wchodzące od 1377 roku w skład ziemi Chełmskiej.

W końcu XIV wieku m. Luboml, parokrotnie, a to w 1392 i 1413 latach gościło u siebie króla Władysława Jagiełłę, który przebywał w m. Lubomlu wraz z dworem po kilka miesięcy na łowach. Znajdujące się w m. Lubomlu wały z murowanemi podziemiami, według miejscowej tradycji są pozostałościami znajdującego się w tem miejscu myśliwskiego zamku królewskiego. Cennym zabytkiem wieków minionych jest znajdująca się w m. Lubomlu synagoga żydowska, niegdyś obronna, wzniesiona w 1521 r., posiadająca attykę w stylu polskiego renesansu. Z pośród zabytków wcześniejszej daty pozostał kościół murowany z fundacji króla Władysława Jagiełły w 1392 roku, jak również cerkiew Św. Jerzego, wzniesiona w okresie 1262 — 1265 r.

Północna część powiatu, obfituje w jeziora, dość znacznych rozmiarów, znajdujące się w malowniczem położeniu. W rejonie wsi Szack znajduje się jezioro „Świtiaź" obok wsi tejże nazwy, obszarem 2,500 ha, o brzegach piaszczystych i nadzwyczaj przejrzystej wodzie. Głębokość wody w tem jeziorze w niektórych miejscach dochodzi do 60 m. Na środku tego jeziora znajduje się wyspa, obszarem około 4 ha, porośnięta lasem, wymarzone miejsce do wycieczek. Najdogodniejszy dojazd do tego jeziora od st. kol. Luboml i st. kol. Włodawa, szosą 30 km. do wsi Szack, a następnie 3 klm. drogą gruntową dobrze utrzymaną, nadającą się do przejazdu autem. Przy wsi Szack, obok szosy Luboml — Włodawa położone są dwa jeziora: Lucymierz obszarem 480 ha i Czarne, obszarem 60 ha, o brzegach i dnie piaszczystem, nadających się do kąpieli. Okolica Szacka obfituje w lasy iglaste. Szack, oraz Świtiaź, ze względu na obfitość lasów iglastych, znaczne obszary jezior, oraz dogodny dojazd autem, szczególniej się nadają na tereny letniskowe. We wsi Szack znajduje się urząd gminy Szack, urząd pocztowo-telegraficzny, posterunek P. P. szpital sejmikowy i apteka. Pomiedzy Szackiem, a m. Lubomlem, oraz m. Włodawą utrzymywana jest stała komunikacja autobusowa (2 autobusy).



Doroczny jarmark w Lubomlu, gromadzący zazwyczaj większość ludności powiatu.

* * *

Starostą powiatowym jest p. Witold Maciejewski, znawca miejscowych stosunków, pracujący w administracji państwowej na terenie Wołynia od 1919 r. kolejno jako podkomisarz Rejonu, referent administracyjny Starostwa Włodzimierskiego, referent samorządowy i zastępca Starosty w Lubomlu i Krzemieńcu. Na obecne stanowisko mianowany został w r. 1929.

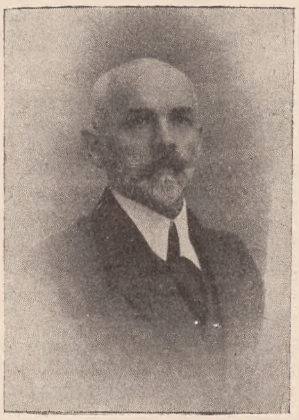
Luboml

(Rozmowa z p. M. Zakrzewskim, Burmistrzem m. Lubomla.

Luboml liczy 4230 ludności, z przedmieściami 7800, wśród których znajduje się duży odsetek mniejszości narodowych. Miasto zostało wydzielone z powiatu Włodzimierskiego i Kowelskiego w 1920 r. Typ miasta czysto poleski. Większość domów drewnianych, okolica dość uboga, ludność niezamożna, handel domowy rozwija się, kilka młynów, tartaków, rozwinięty handel obuwiem i wyrobami kuśnierskiemi. Jedna gorzelnia w szybkiem tempie rozwinęła się dopiero za rządów polskich. Wszystkie gałęzie życia gospodarczego, oraz dobrobyt ludności daleko stoją wyżej, aniżeli przed wojną. Stan sanitarny i zdrowotny: chociaż dużo jeszcze pozostawia do życzenia, jednakże zawdzięczając energicznym rządom gospodarki miejskiej, wiele zmieniło się na lepsze. Prawie wszystkie ulice miejskie i przedmieścia wybrukowano dalej, ułożono rur kanalizacyjnych przeszło 600 m. b. pobudowano 9 studni artezyjskich. W śródmieściu ułożono chodniki betonowe, pobudowano 3 ustępy publiczne (rzecz niebywała w kresowych naszych miastach. Przyp. red.) i kilka śmietników publicznych.



Starożytna synagoga z XVII wieku w Lubomlu.



p. Mikołaj Zakrzewski Burmistrz m. Lubomla

Samorząd powstał po utworzeniu powiatu t. j. w 1920 r. W pierwszych latach przy zmianie burmistrzów nic prawie nie zrobiono, dopiero od początku 1928 r. zarząd miasta rozpoczął normalną pracę samorządu i pomimo tego, że miasto nie ma żadnej własności, żadnego gmachu, żadnego przedsiębiorstwa i żadnych środków jednak zawdzięczając oszczędnej gospodarce zrobił bardzo dużo. Poza wymienionemi już inwestycjami, miasto wybudowało własną rzeźnię, z kiszkarnią i płuczkarnią, urządziło plac jarmaczny, hale miejskie, urządziło własną sieć elektryczną i uruchomiło elektrownię. Ostatnio miasto zakupiło place pod budowę szkół i gmachu magistrackiego, zorganizowało straż ochotniczą miejską i dokonało pomiaru miasta. Szkolnictwo na terenie miasta stoi obecnie bardzo wysoko i odgrywa ważną rolę wśród mniejszości narodowych. Delegata naszego pisma uderzyła czysta polszczyzna młodzieży szkolnej mniejszości narodowych. Chociaż praca zarządu była ciężka i trudna, jednak zawdzięczając taktownemu postępowaniu samego burmistrza, od r. 1923 prace jego nie traciły na swej ciągłości i wszelkie plany realizowane były z całą konsekwencją. Jest to tembardziej godne uwagi, iż w owym czasie częste zmiany rady, zarządu miasta a nawet i starostów na przebieg prac wpłynąć mogły raczej paraliżująco. Wszystkich inwestycyj dokonał samorząd własnemi środkami, bez żadnych subwencyj lub pożyczek i pomimo tego poszczycić się dziś może zupełnym brakiem długów, co jak wiemy, stanowi bezsprzeczny wyjątek w dzisiejszej sytuacji samorządów miejskich. Burmistrzem miasta od r. 1922 jest p. **Mikołaj Zakrzewski** wytrawny znawca prac samorządowych.

Papieskie Seminarjum grecko-słowiańskiego obrządku w Dubnie na Wołyniu

W połowie października 1931 r. otwarto uroczyście w gmachu po-Bernardyńskim w Dubnie ten duchowny, naukowo - wychowawczy zakład, którego celem jest kształcić i wychowywać duchowieństwo świeckie, grecko - słowiańskiego obrządku, przeznaczone do szerzenia i obsługiwania dzieła Unji Kościelnej na Wschodnich Kresach Polskich.

Brak takiego, należycie zorganizowanego zakładu dawał się bardzo dotkliwie odczuwać w dotychczasowych pracach unijnych, to też Ojciec św. Pius XI., gorliwy propagator unijnego ruchu, a zarazem gruntowny a tak przychylny znawca naszych stosunków, wchodząc w trudności dzisiejszego położenia, dopomógł wydatnie do uruchomienia Dubieńskiego Seminarjum i zorganizwania w niem kursów filozoficzno - teologicznych postawionych na tym samym poziomie, na jakim stoją łacińskie, zachodnie seminarja. W tej więc nowej dubieńskiej uczelni młodzież, pragnąca się poświęcić stanowi duchownemu i apostolskiej pracy unistycznej w obrządku wschodnim, będzie mogła po ukończeniu pełnego gimnazjum znaleść przyjęcie, a z niem możność zdobycia rozległej wiedzy kapłańskiej, przy równoczesnem wyszkoleniu w obrządku grecko - słowiańskim i w innych przedmiotach, niezbędnych do wschodniego duszpasterzowania.

Seminarjum, które zaraz po uroczystem otwarciu rozpoczęło dla pierwszych 18-u alumnów wykłady, stoi otworem dla kandydatów z wszystkich dzielnic Polski. Zarządza niem bezpośrednio rektor, którym jest obecnie ks. Antoni Dąbrowski, z zakonu Towarzystwa Jezusowego. Najwyższą instancją krajową dla tej instytucji jest Komisja Biskupia w której skład wchodzą: J. Eksc. ks. Nuncjusz Warszawski, Arcybiskup Marmaggi, miejscowy Ordynarjusz Łucki J. Eksc. ks. biskup Szelążek, wreszcie Wizytator Apostolski dla obrządku grecko - słowiańskiego w Polsce J. Eksc. ks. Biskup Czarnecki.



Ks. Antoni Dąbrowski Rektor Seminarjum

(Kom.).

Powiat Łucki

Powiat Łucki graniczy z powiatami: Dubieńskim, Rówieńskim, Sarneńskim, Kowelskim, Włodzimierskim i Horochowskim, a charakter jego jest wybitnie rolniczy.

Powiat liczy około 300.000 ludności i posiada znaczny odsetek mniejszości narodowych, w skład których wchodzą Ukraińcy, Żydzi, Czesi, Niemcy, oraz w niewielkiej liczbie Rosjanie.

W skład powiatu wchodzi 13 gmin wiejskich, 2 miejskie, (Rożyszcze i Ołyka), oraz miasto wydzielone Łuck. Obszar powiatu wynosi 4.750 klm. kwadr.

Stan sanitarny i zdrowotny powiatu jest zadawalający.

Na terenie powiatu istnieje 197 szkół powszechnych (oprócz m. Łucka), z ilości tej minimalną część mieści się we własnych budynkach. Szkoły Powiatu obsługuje 314 nauczycieli. Ogólna ilość dzieci szkolnych, pobierających naukę w bieżącym roku szkolnym, wynosi 15.681. Na terenie powiatu istnieje Szkoła Rolnicza w Trościeńcu.

W dziedzinie rolnictwa odróżniamy na terenie powiatu własność większą, średnią, małą i karłowatą (1 do 2 ha). Akcja w kierunku podniesienia rolnictwa spoczywa w rękach Powiatowego Związku Komunalnego. Działają również w tym kierunku kółka rolnicze, związki młodzieży wiejskiej, oraz inspektorzy rolni, udzielający organizacjom wybitnej pomocy. Sejmik posiada w każdej gminie stację czyszczenia nasion i szereg stacyj kopulacyjnych. Oprócz tego czynni są na terenie powiatu również gminni instruktorzy.

Klasyfikacja dróg na terenie powiatu przedstawia się jak następuje:

Drogi państwowe—307 klm., wojewódzkie—29, powiatowe—365, gminne—90. Dwutorowe koleje—67 klm., jednotorowe—49, wąskotorowe—62.

Stan bezpieczeństwa publicznego nie pozostawia nic do życzenia.

Na terenie powiatu istnieją związki: L.O.P.P., Związek Strzelecki, dobrze rozwijający się pod komendą por. Zarębskiego, oraz 36 oddziałów P. W. i W. F., dalej Związek Oficerów Rezerwy, Macierz Szkolna, Zw. Obywatelskiej Pracy Kobiet, Zw. Ziemian, Osadników, (powiatowy i okręgowy), i Zw. Inwalidów.

W dziedzinie sanitarnej powiat posiada 2 szpitale powiatowe, w Łucku i Rożyszczach, utrzymywane przez Związek Komunalny. Oprócz tego istnieje szpital dla zakaźnych w Łucku, utrzymywany przez tamtejszy magistrat, oraz szpital utrzymywany przez gminę żydowską. Przychodni lekarskich posiada powiat 8, z których 5 utrzymywanych jest przez Związek Komunalny. Przychodni felczerskich istnieje 10. Ogólna ilość lekarzy, praktykujących w powiecie, wynosi 80, oprócz zaś nich praktykuje 21 lekarzy-dentystów i 47 akuszerek.

Pomiędzy ciekawszemi zabytkami na terenie powiatu istnieją: Zamek Lubarta w Łucku, zamek Radziwiłłów w Ołyce i pole pod Kościuchnówką słynne z walk legjonowych.

* * *

Obowiązki Starosty Łuckiego pełni w obecnej chwili p. Kazimierz Sieczkowski, ur. w r. 1893. Po ukończeniu gimnazjum i wydziału prawnego na Uniwersytecie Odeskim wstępuje p. Sieczkowski w szeregi armji polskiej, gdzie służy w 1 p. Szwoleżerów. Po ukończeniu służby przechodzi do szeregów administracji państwowej obejmując urząd zastępcy starosty pow. Rówieńskiego. Powołany podczas wojny bolszewickiej powtórnie do szeregów w charakterze ochotnika, wkrótce zostaje przeniesiony z powrotem do administracji i kolejno pracuje na stanowiskach zastępców starostów pow. Łuckiego, Włodzimierskiego i Horochowskiego, gdzie wydaje drukiem cenny zarys monograficzny tego powiatu. Na obecnem stanowisku pozostaje od r. 1930, gruntując w szerokich warstwach opinję o sobie, jako o energicznym i zdolnym administratorze.

Sekretarzem Sejmiku jest p. Marjan Korwin-Piotrowski, oficer rezerwy, absolwent Politechniki Kijowskiej, doskonały pracownik na niwie samorządowej, b. inspektor i sekretarz sejmiku w Baranowiczach. Obecne stanowisko objął p. Piotrowski na skutek konkursu.

Łuck w obecnej dobie

(Rozmowa z p. Teofilem Ołowińskim, Prezydentem Miasta).

Łuck, stolica pięknego Wołynia, liczy obecnie około 40.000 ludności, w której to liczbie mieści się znaczny odsetek mniejszości narodowych. Obejmując mój urząd zastałem miasto w stanie zupełnie niezadawalającym pod względem zdrowotności i urządzeń sanitarnych, co zmusiło mnie do zarządzenia dokonania zmiany na stanowisku lekarza miejskiego, oraz do wydania całego szeregu zarządzeń w dziedzinie zdrowotnej. Obecnie stosunki pod tym względem poprawiły się znacznie. Na terenie miasta znajdują się 3 szpitale, narazie dość prymitywne, istnieje jednak projekt wybudowania szpitala powszechnego na 100 łóżek z oddziałem dla zakaźnych, i posiadającego najnowocześniejsze urządzenia lecznicze. Szpital ten utrzymywany będzie przez związki komunalne, wydzielone miasto Łuck oraz tutejszą Kasę Chorych.

Stan szkolnictwa w Łucku jest następujący: wszystkie dzieci z miasta uczęszczają wprawdzie do szkół, te ostatnie jednak mieszczą się w gmachach odnajętych, nie odpowiadających współczesnym wymaganiom. To też z bólem serca przyglądać się muszę warunkom, w jakich nasza młodzież otrzymuje wiedzę. Narazie nie mogę jeszcze nic na to poradzić, gdyż urzęduję od niedawna, i to w okresie srożącego się kryzysu, poprzednicy moi zaś zostawili miastu w spuściźnie wielkie zadłużenie, z którego z wielkim trudem dopiero wychodzę. Zaznaczę przytem, że Łuck jest jednem z nielicznych miast, które żadnego ze swoich weksli nie dopuściło jeszcze do protestu, pomimo zadłużenia krótkoterminowego, wynoszącego około pół miljona złotych. Powracając do sprawy szkół, miasto posiada obecnie 10 szkół powszechnych, z tego 7 państwowych, 3 prywatne społeczne.

— Jak wyglądają inwestycje miejskie?

— Posiadamy, jak panom wiadomo, w Łucku historyczny wał... Pisała o nim już nawet prasa stołeczna. Otóż nie będę owijał w bawełnę i powiem panom, że ten wał kosztował już sporo pieniędzy i narobił nam masę kłopotów. Gdyby nie kryzys, wał ten byłby już dawno ukończony i miasto zarobiłoby na nim jeszcze. W pierwszym więc rzędzie dbać muszę o to, aby ten wał nareszcie wykończyć. W miarę możności prowadzimy roboty przygotowawcze do sporządzenia planów zabudowy i meljoracyj. Sądzę, że na wiosnę będziemy mieli już te plany gotowe i z całą energją przystąpimy do realizacji ich. Miasto posiada również gotowe plany i kosztorysy wodociągów, jednak rozwinięcie tej akcji wobec braku funduszów jest narazie niemożliwe. W toku opracowania znajdują się również plany regulacyjne miasta, bez których rozwój jego jest nie do pomyślenia. Wobec tylu niezakończonych jeszcze spraw, rozumie pan, że nie mogę wcale przystępować do nowych inwestycyj. Nie lubię rozpoczynać nowych robót, nie skończywszy poprzednio rozpoczętych.

Na tem kończymy interesującą rozmowę, żegnani uprzejmie przez p. prezydenta.

Obecny prezydent m. Łucka, p. Teofil Ołowiński, ur. 1890 w Grójcu pod Warszawą, ukończył gimnazjum w Woroneżu, poczem, po odbyciu służby wojskowej, poświęcił się sądownictwu, pracując w całym szeregu sądów Rzeczypospolitej, jako wykwalifikowany sądownik, posiadający złożone egzaminy notarjalne i hipoteczne. Za zasługi przy organizacji sądownictwa w Łucku i Równem odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi. Na stanowisko prezydenta m. Łucka wybrany został p. Ołowiński w kwietniu 1930 r.

Zabytki historyczne Łucka

Do dnia dzisiejszego zachowały się w Łucku następujące zabytki historyczne:

Zamek Lubarta, egzystujący od początku XIV wieku, (ul. Katedralna).

Dzwonnica przy kościele Katedralnym (dzwonnica ta należała do Katedry św. Trójcy, która znajdowała się za dzwonnicą w dole ku rzece) z r. 1428, ul. Katedralna róg ul. Królowej Jadwigi.

Kościół Katedralny (1606 — 1610) dawny kościół Jezuicki, ul. Katedralna.

Klasztor Dominikański (obecnie pałac biskupa), ul. Dominikańska 24.

B. Klasztor i kościół P. P. Brygidek (obecnie więzienie), ul. Brygidek Nr. 6.

B. Kościół i klasztor O. O. Karmelitów (1765) obecnie kościół ewangielicki, ul. Karaimska.

B. Kościół Bernardyński (1643) obecnie sobór prawosławny, ul. Jagiellońska.

B. Kościół i klasztor O. O. Trynitarzy (1729) w którym obecnie mieści się Sąd Okręgowy, ul. Jagiellońska.

B. Kościół i Klasztor O. O. Bazyljanów (1647) obecnie cerkiew Podniesienia Św. Krzyża.

Ruiny kościoła ormiańskiego, ul. Chlebna.

Synagoga żydowska (1628), ul. Berka Joselewicza.

Kenasa karaimska (XVII wiek), ul. Karaimska.

Cerkiew Św. Pokrowy (1583), ul. Berka Joselewicza 18.

Kurhan nad Głuszczem w ogrodzie gmachu Województwa.

Pomnik w zamku Lubarta gdzie stała Katedra Św. Jana Bogosłowa i gdzie pochowany został Ks. Lubart.

Pomnik w posesji p. Martynowicza, gdzie stała cerkiew „Św. Jura", obecnie zabudowana, ul. Płocka 22.

POWIATOWA KOMUNALNA
KASA OSZCZĘDNOŚCI
W ŁUCKU

PRZYJMUJE
wkłady oszczędnościowe począwszy
od 1 złotego.

WYDAJE
skarbonki i mareczki oszczędnościowe dla
młodzieży szkolnej.

WKŁADCOM
swoim w pierwszym rzędzie udziela dogodnych pożyczek na cele gospodarcze.

Czeska Macierz Szkolna w Rzeczypospolitej Polskiej

(Rozmowa z p. Włodzimierzem Mesnerem, Prezesem C. M. S.

Czeska Macierz Skolna w Rzeczypospolitej Polskiej powstała w r. 1923 z inicjatywy kilkudziesięciu bardziej uspołecznionych obywateli—Czechów z Wołynia.

Początkowo instytucja powstała jako C. M. S. na Wołyniu, mając na celu rozpowszechnianie kultury czeskiej wśród licznych kolonistów, osiadłych na Wołyniu jeszcze przed kilku dziesiątkami lat, oraz popieranie szkolnictwa wśród swoich współziomków. Działalność C. M. S. polegała pierwotnie na zakładaniu szkół prywatnych własnemi siłami. Obecnie posiada C. M. S. 12 szkół, rozsianych w miejscach większego skupienia ludności czeskiej, mianowicie w Łucku, Równem Ozieranach Czeskich, Semigranach, Nowostawcach, Borszczówce, Ujezdach, Bocianówce, Drohostaju, Moskowszczyźnie, oraz szkołę Czeskiej Besedy z Zdołbunowie. Z wyjątkiem tej ostatniej, pozostałe posiadają typ 1 i 2-klasowych.

Jeżeli chodzi o szkoły państwowe, to opieka C. M. S. wyraża się nad niemi w środowiskach czeskich w tem, że dziatwie udostępniana jest nauka języka czeskiego. Ilość godzin wykładowych jęz. czeskiego waha się w szkołach wymienionych w zależności od charakteru samej szkoły. Tak więc w szkołach czesko-polskich, gdzie dziatwa jest wyłącznie czeska, język nasz posiada więcej wykładowych, w szkołach zaś polsko-czeskich, do których uczęszcza dziatwa mieszana, godzin tych posiadamy już mniej. Staramy się o dodawanie nauczycieli jęz. czeskiego do wszystkich szkół państwowych, znajdujących się w miejscach większego skupienia ludności czeskiej. Na Wołyniu pracuje obecnie 4 nauczycieli, delegowanych przez czechosłowackie Ministerstwo Oświaty na zasadzie porozumienia, zawartego z rządem polskim. Ogółem czynnych jest z naszego ramienia 27 nauczycieli—Czechów.

Charakterystycznem dążeniem ludności czeskiej w Polsce jest głód oświatowy, to też tendencja do zakładania placówek oświatowych objawia się nawet w najmniejszych skupieniach ludności. Czeska Macierz Szkolna, znając te pragnienia, stara się w miarę możności zadośćuczynić im, niestety jednak, trudności finansowe stanowią tu poważną przeszkodę. Zakładając placówki oświatowe C. M. S. oszczędza w ten sposób również wydatków polskim instytucjom oświatowym. Możliwe jest to jednak tylko wtedy, kiedy Ministerstwo Oświecenia Publicznego, rozumiejąc sytuację dopomoże nam odpowiednio, subsydjując naszą instytucję, przyczem godzi się nadmienić, że Polska Macierz Szkolna w Czechosłowacji otrzymuje od czechosłowackiego Ministerstwa Oświaty poważną zapomogę w sumach dochodzących do 300.000 koron rocznie. Jest więc rzeczą zupełnie zrozumiałą, że podobnie wydatna akcja pomocy polskiego Ministerstwa dla naszej instytucji leży przedewszystkiem w interesach samego państwa Polskiego, które przez działalność kulturalną i oświatową na kresach ma możność wychowania sobie dobrych obywateli. W ostatnich latach C. M. S. otrzymała z tego tytułu wprawdzie pewne sumy, są one jednak zbyt małe w stosunku do utrzymywanych placówek.

Zarząd główny naszej instytucji składa się z 15 osób. Prezesem od lat 5 i jednym z założycieli jest p. Włodzimierz Mesner, wiceprezesem p. Wacław Liszka, sekretarzem p. Antoni Flenger, skarbnikiem p. Wacław Mesner, komendant łuckiej straży ogniowej, oraz pp. J. Welk, J. Janata, W. Baloun, J. Stehlik, W. Ficek, F. Albrecht, L. Tuczek, J. Novotny, W. Londa, A. Tuczek, oraz przedstawiciel „Czeskiej Besedy" w Zdołbunowie.

Na zakończenie wspomnę jeszcze, że Czeska Macierz Szkolna, organizowała kursy dla nauczycieli jęz. czeskiego w szkołach, znajdujących się na terytorjum większego skupienia Czechów, w latach 1927—30, przyczem prelegentami byli profesorowie zaproszeni z Czechosłowacji.

Na tem kończymy interesującą rozmowę, życząc kulturalnej placówce dalszego pomyślnego rozwoju.

Powiat Rówieński

Powiat Rówieński graniczy z jednej strony z powiatami Dubieńskim, Łuckim, Zdołbunowskim i Kostopolskim, z drugiej strony z Sowietami. Obszar jego wynosi 2537 klm. kw. i posiada charakter wybitnie rolniczy. Stolicą powiatu jest miasto Równe, największe i najbardziej handlowe miasto województwa wołyńskiego, ważny węzeł kolejowy.

Równe jest siedzibą starostwa, Kuratorjum szkolnego okręgu wołyńskiego i Sądu Okręgowego.

W dziedzinie sanitarnej i zdrowotnej powiatu zanotować należy znaczny postęp w przeciągu ostatnich kilku lat, czego wskaźnikiem między innemi jest fakt, że ilość kar z tytułu przekroczeń sanitarnych zmniejszyła się o 60%.

Na terenie powiatu znajduje się szpital sejmikowy pod Równem na 60 łóżek, z oddziałem dla chorób zakaźnych, dalej Izba Chorych w Korcu na 12 łóżek, Izba chorych na 6 łóżek w Międzyrzeczu, oraz w Tuczynie na 6 łóżek. Sejmik prowadzi do spółki z K. O. P. ambulatorjum weterynaryjne w Równem, wzorowo urządzone i nowocześnie wyposażone, przy którem mieści się szkoła felczerów wojskowych. W Tuczynie znajduje się również ambulatorjum weterynaryjne.

Sejmik zwraca w swych pracach dużą uwagę na rozbudowę dróg, przyczem stosowany jest przeważnie system szarwarkowy. Doświadczenie wykazało, że przy pomocy szarwarku, za te same pieniądze wybudować można 3 razy więcej dróg. W orbitę działalności samorządu powiatowego wchodzi również uporządkowanie miasteczek, z których cały szereg został już doprowadzony do porządku.

Dalszą troską sejmiku są sprawy związane z rolnictwem. Budżet rolniczy wynosi zł. 60.000 rocznie. W Nowym Dworze znajduje się ferma pokazowa, gdzie głównie propagowany jest system mechanicznej uprawy roli, przy minimum włożonej ręcznej pracy, oraz produkcja nasion aklimatycznych w pierwszym odsiewie. Intensywnie pracuje sztab instruktorów sejmikowych i Urzędu Ziemskiego, oraz organizacje rolnicze. Przy współdziałaniu Strzelca i Związku Młodzieży wiejskiej organizowane są kursy, pokazy i t. zw. kursy lotne. Na całym terenie istnieją liczne stacje rozpłodowe i dwie stacje państwowe ogierów. Znajduje się również kilkadziesiąt stacyj czyszczenia nasion.

W ciągu ostatnich 3-ch lat gmach sejmikowy rozszerzony został celem stworzenia odpowiedniego pomieszczenia dla Spółdzielni Komunalnej, własnej drukarni i K. K. O. Jak to mogliśmy stwierdzić, lokal mieszczący K. K. O. należy do najładniejszych i najodpowiedniejszych na Wołyniu. Kosztem 600.000 zł. wybudowany został nowoczesny gmach dla gimnazjum samorządowego, zakupiony pod miastem teren pod budowę cegielni, rozszerzona została spółdzielnia rolniczo-handlowa z własnym składem, oraz drukarnia sejmikowa, wyposażona w nowe maszyny, sama się amortyzująca.

Wybudowana została szosa do Zdołbunowa, oraz szosa państwowa długości 12 klm. Międzyrzec—Tuczyn i kilka poważniejszych mostów. Z projektowanych prac notujemy: wykończenie gimnazjum, budowę dróg, budowę przędzalni w Klebaniu, oraz rozbudowę małego ośrodka ceramicznego pod Równem.

Powiat posiada 10 gmin wiejskich, jedną gminę miejską w Korcu, 6 miasteczek, prócz Równego. Powiat liczy 250.000 ludności, w tem duży odsetek Ukraińców.

Powiat posiada ogółem 168 szkół powszechnych

Dróg liczymy w powiecie: wojewódzkich 108.206 klm., powiatowych 245.160, gminnych 1.348.

Budżet administracyjny na rok bieżący wynosi 1.044.918 zł.

Do ciekawszych zabytków historycznych powiatu zaliczyć należy ruiny zamku Ks. Czartoryskich w Korcu, ze szczytu których rozpościera się ładny widok na jar Korczyka, oraz dawny klasztor Franciszkanów, w którym w 1863 umieszczono „monaster" żeński. Zaznaczyć należy że okolice Korca bogate są w pokłady glinki porcelanowej (kaoliny), dochodzące do 10 m. grubości, która gatunkiem swym nie ustępuje najlepszym gatunkom porcelanowej glinki chińskiej. Na wielką skalę kwitnie tu hodowla owoców. W Klewaniu, głównej rezydencji w XV wieku ks. Czartoryskich, pozostał zamek, stojący na urwisku, częściowo dziś odrestaurowany. W Tuczynie są dwie cerkwie drewniane, kościół fundacji Walewskich i przydrożna kapliczka.

P. W. i W. F. rozwija się na terenie powiatu dobrze, korzystając z subsydjum sejmikowego w wysokości 11.000 zł. i miejskiego 12.000 zł. „Strzelec" prowadzony jest sprężyście przez Komendanta por. Rudzińskiego, Komendantem P. W. jest Kpt. Borowski.

Starostą powiatowym jest p. Stanisław Robert Bogusławski, świetny znawca spraw rolniczych, tak pod względem teoretyczno-naukowym, jak praktycznym. Do ciekawszych kart biograficznych p. Bogusławskiego należy jego działalność w Finladji, gdzie stworzył on w 1917 r. polski legjon, w ilości 14.000 ludzi i w związku z obroną Wyborga przed ekscesami żonierzy rosyjskich, oraz wskutek innych usług oddanych rządowi finlandzkiemu, mianowany został honorowym obywatelem Finlandji i odznaczony Złotym Krzyżem Wolności Finlandji.

Gmina Równe

Gmina Równe liczy do 28.000 mieszkańców, z tego około 75% Ukraińców i zajmuje obszar 248 km. kw. Stan sanitarny i zdrowotny gminy nie jest najlepszy gdyż odczuwać się daje brak artezyjskich studzien i odpowiednich bruków. Zarządzenia ministra Składkowskiego były nader celowe, i miejscowa ludność po pewnym czasie sama zrozumiała doniosłość tych zarządzeń, odnosząc się dziś do nich z zupełnem zrozumieniem. W gminie daje się odczuwać brak szpitali i pomocy lekarskiej na miejscu, w szczególności położniczej. Do najbliższego szpitala, jest około 30 klm. i to drogą gruntową. Gmina posiada: 20 szkół, z których — 1 7 - kl., 1 — 6 kl. 2 — 3 kl., 6 — 2 kl. Personel nauczycielski składa się z 43 osób.

Obecny wójt uważał za najważniejszą rzecz sprawy szkolnictwa i na to położył największy nacisk, zaraz po objęciu urzędowania. Zostają zbudowane 4 szkoły kosztem powyżej 100.000 zł. w innych szkołach powiększono ilość klas, o 18. Praca w tej dziedzinie jaskrawo odbija się przedewszystkiem w pozycjach budżetowych, które w porównaniu z latami ubiegłemi wzrosły prawie o 25.000 zł. Następną troską p. wójta jest systematyczne doprowadzanie dróg do należytego stanu. Przeprowadzane są studja planowe, drewniane mosty zamiane są na żelbetonowe. Gmina przystąpiła również do zabrukowania osiedli. Budżet gminy wynosi 165.000 zł. po całkowitem zrealizowaniu, wraz z dodatkowym budżetem wynosi przeszło okokowym budżetem wynosi przeszło 200.000 zł.

Obecny wójt, p. Nikita Bura, ur. w 1896 r. poseł na Sejm Rzeczypospolitej z zawodu nauczyciel szkół powszechnych, do 1924 r. pracował w szkolnictwie, następnie w samorządzie i w sejmiku Rówieńskim do 1927 r. poczem zostaje obrany na wójta gminy Równe. W r. 1928 kandyduje na posła w i zostaje obrany, z listy „B. B".

W skład Rady Gminnej wchodzą pp.: P. Miśkow, J. Dziwak, J. Kowalczuk, K. Kilikowski, P. Romańczuk, J. Nowak, M. Wasiuk, Z. Nycel, S. Malutczyk, J. Jastrzębski, M. Kostecki, F. Artemczuk, J. Urbanowicz, G. Chanenko, W. Panczuk, W. Szlisek. Sekretarzem jest p. Stefan Skrypiński, poseł na Sejm i sekretarz Prezydjum Sejmu.

Równe

Miasto Równe, położone we wschodniej części województwa Wołyńskiego, w pobliżu granicy sowieckiej, jest największem miastem Wołynia i należy do rzędu większych miast Polski.

Data powstania miasta dotąd jest nieustalona. Pewną natomiast jest rzeczą, że istniało ono już w IX wieku pod nazwą „Rówieńsk". Nazwę tę swoją otrzymało miasto od swego topograficznego położenia. Położone jest bowiem w równinie i otoczone wzgórzami obok wielkiego niegdyś stawiska przy ujściu rzeki, stąd i nazwa rzeki „Ujście".

Jak wogóle wszystkie miasta średniowieczne, zostało ono pobudowane na gruntach, będących własnością prywatną i przez całe średniowiecze aż do najnowszych czasów, zaliczało się Równe do miast, będących własnością odnośnej rodziny. Zgodnie z posiadanemi wiadomościami, w roku 1461-ym sprzedał miasto Równe Iwan Dyczka księciu S. Nieświckiemu. Wdowa po nim, Marja Nieświcka, pobudowała w roku 1481-ym zamek w Równem. W rodzinie Nieświckich miasto pozostawało do roku 1518-go, w którym to roku wnuczka Marji Nie należących do właściciela Równego, płacąc temu ostatniemu czynsz za ziemię pod budowę zajętą. Obecnie z bardzo małemi wyjątkami, czynszownicy wykupili na własność od ks. Adama Lubomirskiego dzierżawione parcele.

Z ważniejszych dat historycznych zasługują na wymienienie następujące daty:

W roku 1282 — Leszek Czarny pobił pod Równem wojska litewskie Ks. Witena.

W latach 1569, 1617, 1619 i 1690 zostało Równe zniszczone przez Tatarów, a w latach 1680 i 1690 zostało ono prawie zupełnie zrujnowane przez wojska kozackie.

W roku 1706-ym niszczą Równe wojska szwedzkie, a w roku 1707-ym wojska rosyjskie.

W roku 1778-ym król Stanisław August nadaje miastu przywilej na 4-ro tygodniowe jarmarki.

W roku 1792 — przebywa w Równem Tadeusz Kościuszko, a w roku 1793-cim, przy drugim rozbiorze Polski, przechodzi ono pod panowanie Rosji.

W roku 1917-tym zostaje Równe zajęte przez wojska niemieckie, a w roku 1920-tym przez wojsko polskie i przechodzi ponownie pod panowanie Polski.

W roku 1930-tym Rada Miejska jednogłośnie uchwala nadać honorowe Obywatelstwo Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu z okazji Obchodu Niepodległości Państwa Polskiego i 10-cio lecia pobytu w Równem Marszałka.

Miasto Równe posiada następujące zabytki:

1) Kolumnę Matki Boskiej, ufundowaną przez Zarząd miasta Równego w r. 1770 na b. rynku, obecnie obok kasy skarbowej przy ul. 3 Maja, jako pamiątkę zbawienia ludności miasta Równego od moru (cholery).

2) Kaplicę Św. Józefa na Woli, murowaną, pobudowaną w r. 1764 — obecnie Kaplicę dla szkół powszechnych.

3) Cerkiew Uspieńską, pobudowaną w r. 1756, drewnianą, obecnie filję parafji prawosławnej.

4) Zamek Ks. Lubomirskich, murowany zbudowany przez Ks. Stanisława Lubomirskiego w r. 1738.

W roku 1927 zamek wskutek pożaru został zupełnie zniszczony, obecnie zostały tylko mury

* * *

W czasie, gdy Równe należało do cesarstwa rosyjskiego, było ono zwykłem miasteczkiem powiatowem nie mającem żadnych widoków rozwoju. Posiadało wprawdzie samorząd, jednakowoż działalność jego była bardzo ograniczona i odnosiła się wyłącznie do zaspakajania najpilnejszych potrzeb jego mieszkańców.

Rozwój miasta postępował bardzo powoli, przyrost ludności ograniczał się do przyrostu naturalnego, a ruch handlowy był wyłącznie tylko skierowany do zaspokojenia potrzeb miejscowych.

Sytuacja zmieniła się w zupełności z chwilą, gdy Równe weszło w skład Państwa Polskiego.

Jako ważny węzeł kolejowy, oraz jako miasto, położone niedaleko granicy sowieckiej, stało się Równe najruchliwszym i największym ośrodkiem handlowym na Wołyniu.

świckiej Anna Holszańska, wniosła Równe jako wiano Ks. Konstantemu Ostrogskiemu, Wielkiemu Hetmanowi Litewskiemu. W rodzinie Ostrogskich pozostawało Równe do roku 1565-go i przeszło w tym roku, wskutek zamążpójścia ks. Beaty Ostrogskiej, na własność Alberta Łaskiego, Wojewody Sieradzkiego. Beata Ostrogska w roku 1548-ym pobudowała kościół w Równem.

W jaki sposób Równe z powrotem przeszło do rodziny Ostrogskich brak jest wszelkich danych, wiadomo tylko, że w r. 1621-ym, wskutek zamążpójścia Katarzyny Ostrogskiej za Tomasza Zamoyskiego, Wojewodę Kijowskiego, Równe przechodzi na własność rodziny Zamoyskich, a w r. 1642-im, wskutek zamążpójścia Joanny Zamyskiej, przeszło ono do rodziny Koniecpolskich. W r. 1720-tym przechodzi Równe do rodziny Walewskich, a w r. 1723-cim do rodziny Lubomirskich, którzy do obecnego czasu uważają się za właścicieli miasta Równego.

Stosunek właścicieli do mieszkańców Równego polegał na tem, że mieszkańcy budowali się na ziemiach czynszowych,

Wskutek tego zwiększyła się kolosalnie liczba mieszkańców miasta. Liczba ta według spisu ludności z roku 1921-go wynosiła 32.780 osób; według ewidencji ludności w roku 1924-tym 57.282, a obecnie liczy Równe samej cywilnej ludności ponad 80.000.

Skład ludności pod względem narodowościowym jest mieszany, mianowicie z ogólnej liczby mieszkańców miasta przypada na: Polaków 26,5% ogólnej liczby mieszkańców, Żydów 59,2%, Ukraińców 6,2%, Rosjan 4,8%, Czechów 1,8%, Niemców 1,2% innych narodowości 0,3%.

Obszar miasta wynosi 590 ha. i miasto posiada 149 ulic, w tem zabrukowanych 20 klm. 843 m. b. Obszar miasta po zatwierdzeniu zaprojektowanych nowych granic zwiększy się prawie w dwójnasób.

Domów mieszkalnych liczy miasto 3.807, przedsiębiorstw przemysłowych i rzemieślniczych 1.357, zakładów handlowych 2.658.

Od roku 1922-go zostało miasto wydzielone z powiatu Rówieńskiego i stanowi samodzielną terytorjalną jednostkę samorządową.

Burmistrzem wybrany został przez Radę Miejską w roku 1929-tym p. Włodzimierz Bojarski-Kassjanowicz, a zastępcą burmistrza p. Inż. Kaniewicz. Ławnikami są pp. Dembiński Pióro i Gorin.

Gmina miasta posiada następujące zakłady użyteczności publicznej:

Elektrownię Miejską, rozwijającą się bardzo pomyślnie, tak, że obecnie przystępuje miasto do budowy nowej, kosztem ponad 2.000.000 zł., rzeźnię, wodociąg, betoniarnię.

Oprócz przedsiębiorstw użyteczności publicznej posiada Gmina Miejska następujące zakłady zdrowia publicznego:

Opiekę nad Matką i Dzieckiem (Kropla Mleka), Żłobek (Dom podrzutków), Przytułek dla starców, Stację Bakterjologiczną, Przychodnię dla kobiet policyjnie zarejestrowanych, Dom izolacyjny oraz dwa budynki dla bezdomnych.

W roku 1928-ym została zorganizowana Miejska Straż Ogniowa, w roku 1930-tym zapoczątkowano budowę trzeciego domu dla bezdomnych.

Ponadto utrzymuje miasto 8 szkół powszechnych i jedną szkołę dla dzieci opóźnionych w rozwoju. Dla szkół tych wynajmuje Magistrat 7 lokali i daje urządzenie szkolne, opał i światło. W r. 1930-tym przystąpiono do budowy drugiego własnego budynku szkolnego.

Na terenie miasta znajduje się gimnazjum państwowe i 6 prywatnych średnich zakładów naukowych.

W roku 1929-tym założyło miasto Miejską Komunalną Kasę Oszczędności.

Nieruchomości gminy miasta składają się z ziemi pod placami o obszarze 13 ha. 1763,88 mt.^{2}, oraz 17 budynków, w tem mieszkalnych 7 i gospodarczych 10.

Budżet administracyjny miasta na rok 1931/32 tak w dochodach, jak w wydatkach wynosi sumę 1.554.921 zł.

Wielkie Targi Równieńskie

doroczny przegląd dorobku gospodarczego Wołynia



p. Stanisław Robert Bogusławski Starosta Równieński i prezes Komitetu Targów

W dawnych, bardzo dawnych czasach, bo na schyłku XVIII-go wieku i początkach XIX-go w. słynęły w całej Polsce niezrównane w swym rozmachu Kontrakty Dubieńskie, które wraz z upadkiem Rzplitej przeniosły się do Kijowa, zyskując sobie większą jeszcze sławę. Nic to dziwnego, gdyż przebogate ziemie Wołynia i Ukrainy przodowały w swoim czasie całej Polsce w jej wytwórczości na eksport ile, że podówczas na naszych ziemiach istniał prawie jedynie przemysł rolny. Upłynęło od tego czasu wiele, wiele lat. Upadła potężna Rosja, echa nawet ucichły po owych słynnych kontraktach kijowskich, a równocześnie powstała wielka, potężna Polska, która do łona macierzy przygarnęła osierocone przez czas długi owe bogate ziemie, mlekiem i miodem płynącego Wołynia. Odżyły dawne tradycje, ocknęły się z martwoty wsie i miasta naszych dawnych województw południowych, a bogate gleby wołyńskie plonowały coraz silniej i coraz intensywniej.

Przyszedł wreszcie moment, że należało wskrzesić rynek wewnętrzny na tych ziemiach, że koniecznością stało się restytuowanie owych wielkich, dorocznych tranzakcyj handlowych, które niegdyś nosiły miano Kontraktów, a początek swój wzięły również na tej ziemi w r. 1772 w Dubnie.

Społeczeństwo wołyńskie zrozumiało, że nadszedł czas, aby owa myśl, ów nakaz chwili, wprowadzić w czyn conajrychlej.

Już na początku 1929 r. zaczęto się krzątać energicznie nad zorganizowaniem w Równem wystawy pokazu rzemiosła, któraby była niejako wstępem do stworzenia pierwszych zaczątków Targów Równieńskich, które to miasto (największe i najbardziej uprzemysłowione na Wołyniu) było jakby predystynowane do tego, aby w nowych warunkach zająć miejsce dawnych jarmarków, czy też kontraktów dubieńskich.



Wystawa ta miała być, jakeśmy to już wspomnieli, niejako wyjściem do rozbudowy idei Wielkich Targów. W miarę jednak, jak postępowały prace organizacyjne Wystawy, okazało się, że należy inaugurację Wystawy połączyć z inauguracją Targów, gdyż przedewszystkiem rzemiosło województwa zbyt słabe było aby obesłać Wystawę, a powtóre kryzys gospodarczy zmuszał do szukania conajrychlej dróg wyjścia z niego, rynków zbytu i organizacji wymiany produktów.

I oto, dzięki energji i talentom Komitetu Organizacyjnego, na którego czele stanął jako prezes p. starosta równieński, Stanisław Robert Bogusławski, problem ten został rozwiązany. Decyzja zapadła. Postanowiono obok wystawy zorganizować Targi i doświadczalnie się przekonać o racjonalności ich istnienia.

W czasie od 31 sierpnia do 7 września 1930 r. odbyły się Targi i Wystawy Rzemiosła. W zbudowanych przez Prezydjum Komitetu pawilonach znalazły pomieszczenie eksponaty 196 wystawców ze wszystkich stron Polski. Przez tereny Targów przewinęło się 51,000 zwiedzających. Czysty zysk bilansowy przekroczył sumę 21,000 zł.

Piękny rezultat! Świetny egzamin energji, zapału i talentów organizacyjnych społeczeństwa wołyńskiego. Instytucja Targów była już ugruntowana, a następny rok pokazał naocznie, co może zdziałać wysiłek woli i umiłowa-



p. Tadeusz Świszczowski
Dyrektor Wielkich Targów.

nie czynu nawet w najtrudniejszych warunkach. Bowiem, pomimo szalejącego kryzysu, pomimo wyczerpania społeczeństwa w całej Polsce, mimo ogólnej apatji, Wielkie Targi Rówieńskie w roku ubiegłym wypadły świetnie

Są wprawdzie tacy, którzy niechętnie patrzą na tworzenie się nowych instytucyj Targów w Polsce, twierdząc, że tego rodzaju imprezy przeżyły się niemal w całej Europie, a u nas, wobec istnienia Targów Wschodnich, Poznańskich i Katowickich, wszelkie nowe poczynania w tym kierunku są szkodliwe — ale krytyka ta w stosunku do Targów Rówieńskich zupełnie nie ma racji. Przedewszystkiem bowiem myślą przewodnią organizatorów Targów Rówieńskich było pobudzenie gospodarczego życia Wołynia, tak odrębnego od życia innych dzielnic Polski, przekonanie wytwórcy miejscowego, że za pośrednictwem Targów znajdzie zbyt swoich produktów, jak również odnajdzie przemysłowca, który mu dostarczy potrzebnych maszyn i narzędzi do potrzeb gospodarstwa rolnego czy przemysłowego.

Targi Rówieńskie mają zatem ściśle określony kierunek i pragną jedynie nawiązać nić tradycji dawnych kontraktów dubieńskich i kijowskich, pragną być w szerokim zakresie „jarmarkiem" dla rolniczych warstw Wołynia i Polesia, nie mając natomiast pretensji do konkurowania lub nawet stawania w szeregu równorzędnie, tak poważnych instytucji, jakiemi są Targi Lwowskie, Poznańskie i t. d.

Jednym słowem, Targi Rówieńskie to instytucja przeznaczona w trzech czwartych dla rolników i to rolników, których praca i wytwórczość ze względu na glebę i klimat, zgoła jest odmienna od pracowników tego rodzaju w całej Polsce. A wreszcie, nie wchodząc w przeróżne subtelności teorytycznej krytyki, życie samo przekonało o potrzebie, a nawet konieczności nietylko istnienia, ale nawet rozwoju Wielkich Targów Rówieńskich.



Mgr. Jerzy J. Osostowicz
Generalny Sekretarz Komitetu Targów.

Oto bowiem, gdy w roku ubiegłym rozpoczęto przygotowania do otwarcia Targów, wszystkim się zdawało, że apatja i skrajny pesymizm, jaki na skutek szalejącego kryzysu ogarnął wszystkie sfery, a przedewszystkiem koła rolnicze, kupieckie i przemysłowe — wywrze swój wpływ destrukcyjny i na Targi Rówieńskie. Cóż się jednak okazało w praktyce? Rzecz wprost nie do wiary. Na skutek ogromnego napływu zgłoszeń Komitet zmuszony był w pośpiesznem tempie przystąpić do budowy nowych pawilonów, jeżeli bowiem metraż powierzchni pawilonów wynosił w r. 1930, 1258 m. kw. — to w r. 1931 podniósł się on do 1495 m. kw.

Życie samo odpowiedziało na pesymistyczne przewidywania i dało wskazówkę na przyszłość. Targi Rówieńskie żyć będą i rozwijać normalnie, bo są potrzebne, bo mają rację bytu, bo są czynnikiem twórczym na terenie Wołynia.

Wszystkim zaś tym, którzy to zawczasu przewidzieli i wysiłkiem twórczej energji powołali do życia tę dzielną instytucję, należą się od całego naszego społeczeństwa słowa gorącego uznania za pociechę i podnietę do pracy w tych trudnych czasach.

DRUKARNIA SAMORZĄDOWA
RÓWNE WOŁYŃSKIE
ulica Słowackiego Nr. 2.
Telefon Nr. 98.
WYKONUJE: księgi, dzieła, broszury, tabele, kwitarjusze, afisze, ulotki, zaproszenia, bil. wizytowe oraz wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące.
Introligatornia własna przy drukarni przyjmuje do oprawy księgi, broszury, rachunki i t.p. Numeracja ksiąg, kwitarjuszów i dokumentów
Wykonanie robót solidne. Ceny niskie. Dostawa terminowa.
Wyposażenie techniczne drukarni jest ostatniem słowem techniki drukarskiej.

KOMUNALNA SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA
w Równem na Wołyniu, ul. Słowackiego Nr. 2. Telefon Nr. 98.
DOSTARCZA
Pierwszorzędnej jakości **nasiona koniczyny**, wszelkich zbóż, warzyw i ziemniaków
Wyborowe **drzewo** opałowe sosnowe i innych gatunków.
Pasze treściwe: otręby i inne.
Wszelkiego rodzaju zboża konsumcyjne.

Powiat Włodzimierski

Powiat Włodzimierski graniczy z powiatami: Lubomlskim, Kowelskim, Sokalskim, Hrubieszowskim i Horochowskim. Obszar powiatu wynosi 211,172 ha, ludności liczy powiat 146,000. Pod względem narodowościowym, powiat Włodzimierski należy do bardziej polskich na terenie Wołynia. Administracyjnie powiat podzielony jest na 7 gmin i dwa miasta: Włodzimierz i Uściług.

Stan sanitarny i zdrowotny podniósł się ostatnio znacznie. Oprócz tego dodatni wpływ miała komasacja, oraz przejście gromadnych wsi na gospodarstwa indywidualne.

W dziedzinie szkolnictwa notujemy ogółem szkól powszechnych 140, z tego: 1 klasowych—102; 2 klasowych—25; 3 klas.—4; 4 kl.—3 i 7 kla owych 6. Do szkół powszechnych uczęszcza 70% dzieci w wieku szkolnym.

Sił nauczycielskich posiada powiat 220.

Sprawy rolnicze są naogół dobrze postawione. Specjalną uwagę poświęca się działowi hodowlanemu, oraz warzywnemu, prowadzonym na terenach licznych wsi przez gospodarstwa wzorowe i Koła Młodzieży Wiejskiej. W szczególności propaguje się hodowlę buraka pastewnego i marchwi.

Stan dróg nie jest dotychczas zadawalający, gdyż powiat dawniej był powiatem granicznym i rząd rosyjski nie dbał o naprawę dróg. Powiat został przejęty przez rząd polski prawie bez dróg bitych. Obecnie jednak mamy tam 22 klm. dróg bitych. W zeszłym roku powiat uzyskał połączenie z Warszawą przez Uściług. W budowie znajduje się połączenie szosowe z Łuckiem. Szosa ta ma być wykończona w przyszłym roku. Dalej specjalna uwaga poświęcona ma być na konserwację i naprawę dróg gruntowych przy korzystaniu z szarwarku.

P. W. i F. W. ma oddziałów ćwiczących około 30, przy ogólnej liczbie 800 ludzi, z tego Strzelec (400 ludzi), wysuwa się na czoło. Komendantem powiatowym P. W. jest chorąży p. Antczak.

Budżet zwyczajny powiatu wynosi — 480.000 zł., nadzwyczajny 270.000 zł. Wykonany zostanie prawdopodobnie w 70%.

Na specjalną uwagę zasługuje miasteczko Poryck, miejsce urodzenia Tadeusza Czackiego. W miejscowym kościele znajduje się też jego grobowiec, a do niedawna w wiecznej lampie przed ołtarzem wisiało jego serce. Zostało ono zrabowane w 1920 r. przez bolszewików. Pałac, w którym mieszkał Tad. Czacki, jest dziś kompletną ruiną. Spalony został w 1915 r. przez Austrjaków razem z archiwum Czackich. W Uściługu ciekawe są stare kamienice stylowe, w Przewałach zaś stary, datujący się jeszcze z r. 1464 kościół modrzewiowy, dobrze zachowany. W leżącej o 4 klm. od Włodzimierza wsi Zimno pozostał warowny klasztor ruski i cerkiew.

Starostą powiatowym jest p. Zygmunt Kubicki, przedtem zastępca starosty w Dubnie i w Kostopolu, wyjątkowo energiczny i uzdolniony administrator.

Włodzimierz Wołyński

Włodzimierz należy do najstarszych miast Wołynia, gdyż powstał z końcem X wieku, założony przez w. ks. Włodzimierza Kijowskiego. Miasto posiada więc cały szereg ciekawych dla turysty zabytków, między innemi na rynku kościół farny, wzniesiony w r. 1554, z pięknym stylowym ołtarzem. Po drugiej stronie rynku kościół Jezuitów, skromny barok z dwiema wieżami, dalej na rogu ul. Katedralnej pozostała wieża z XVII w. po kościele Dominikanów. Wzdłuż ulicy ciągną się zabudowania klasztorne, w których mieści się starostwo poczta, i kasa skarbowa. Katedra prawosławna (Uspienski Sobór), budynek okazały i bogato dekorowany, którego mury są pozostałością dawnej cerkwi ufundowanej w r. 1165 przez Mścisława Izasławicza. Katedra stała ongiś w obrębie zamku książęcego, po którym pozostały wały owalne. Gmach więzienia przerobiony jest z dawnego kościoła zamkowego. Wśród mieszkańców miasta utrzymuje się legenda, że pod miastem znajduje się labirynt lochów podziemnych, które mają dochodzić do wioski Zimno. Dalej notujemy cerkiew św. Bazylego z XIV w. i cerkiew św. Mikołaja z piękną drewnianą dzwonnicą. W Niskiewiczach (20 km.), gnieździe starego rodu Kisielów, turystę zainteresuje cerkiew z r. 1653 z grobowcem słynnego wojewody kijowskiego Adama Kisiela.

Włodzimierz liczy obecnie 23000 ludności, z tego 45% mniejszości narodowych. Stan sanitarny miasta podniósł się znacznie od czasu odzyskania niepodległości, aczkolwiek naturalne położenie (duża część miasta leży w błotach) nie może dodatnio wpływać na podniesienie tego stanu.

Stan szkolnictwa jest zadawalający. Miasto posiada 4 szkoły 7-klasowe i 5 szkół 2-kl. powszechnych, szkołę dokształcającą, kursy dla analfabetów, gimnazjum państwowe, prywatne, szkołę rzemieślniczą i szereg szkół żydowskich.

Zarząd miasta przewiduje w pierwszej linji przebudowanie rzeźni, obecnie bardzo prymitywnej, oraz elektrowni, dalej brukowanie ulic i budowę 2 szkół siedmioklasowych we własnych gmachach.

Opieka społeczna kosztuje miasto 40.000 zł. rocznie.

P. W. i W. F. na terenie miasta, przy subsydjum Magistratu, rozwija się normalnie.

Budżet miasta wynosi około 517.000 zł.

Burmistrzem Włodzimierza jest p. Hubert Stempowski, z zawodu rolnik, ppor. rezerwy, 6 miesięcy temu jednogłośnie wybrany na to stanowisko.

Gmina Bereżce

Gmina posiada 22,000 ludności z tego znaczny odsetek mniejszości narodowych.

Stan sanitarny i zdrowotny gminy jest naogół niezły.

Na terenie gminy znajduje się 13 szkół powszechnych, z tego 5 2 - klasowych, 8 1 - klasowych i 1 7-klasowa.

Gmina podzielona jest na 21 sołectw.

Z inwestycyj dokonanych należy zanotować pobudowanie w ciągu 3 lat 3 szkół, kosztem około 200.000 zł., 5 mostów dużych, kosztem 28.000 zł., 1 remizy strażackiej murowanej kosztem 6000 zł. Z przewidywanych inwestycyj najważniejsze są: budowa mostu kosztem 15.000 zł. oraz budowa szkół.

Na specjalną uwagę zasługuje wytężona praca w dziedzinie budowy dróg, w której bardzo dużo uczyniono. Około 30 klm. drogi doprowadzono systemem amerykańskim do należytego stanu. Do 10 klm. drogi piaszczystej usypano kredą. Obecny stan dróg jest zupełnie zadawalniający.

P. o. wójta jest p. Franciszek Mały, z zawodu młynarz, piastujący ten urząd od 2.XII. 1931 r.

Sekretarzem gminy jest p. Jan Jędrzejczak, absolwent szkoły realnej w Warszawie, pracujący w samorządzie gminnym od 1921 r. P. Jędrzejczak piastuje również godność prezesa miejscowej straży ogniowej.

W skład Rady Gminnej wchodzą pp.: M. Hołyk. E. Cymbaluk, R. Tryhuba, P. Pietruk A. Semeniuk, N. Hodowany, M. Muzyka, S. Kapinos S. Smakons, W. Sawczuk, T. Kononow, D. Jakubowski.



p. Jan Jędrzejczak sekretarz gminy Bereżce

Powiat Zdołbunowski i jego historyczne miasta

Miasto Zdołbunów, jako stosunkowo nowe, zabytków nie posiada. Jest natomiast bodaj czy nie najschludniejszem z miast wołyńskich, posiada dużo zieleńców i nie ma typowej ciasnoty starych miast i miasteczek. Jako komora celna, jest handlowe, ruchliwe i ożywione.

Zdołbunów jest miastem powiatowem, położonem przy linji kolejowej. Obszar miejski wynosi 1104 ha, liczba mieszkańców, według danych magistratu — 13,966. Ulice miasta zabrukowane w 31%. Z 21 klm. ulic miejskich, zabrukowanych jest 6 6 km. Miasto posiada majątek w ziemi 12 ha; z przedsiębiorstw prowadzi rzeźnię. W mieście jest kościół, 2 cerkwie i 2 synagogi, 5 hoteli, 7 restauracyj, 6 kawiarń. Szkół ogółem 9, w tem: gimnazjum państwowe, 5 szkół powszechnych 7-klasowe, męska i żeńska, 2 szkoły 4-klasowe, szkoła żydowska początkowa, szkoła rzemieślnicza Macierzy Szkolnej i 2 przedszkola: (Macierzy Szkolnej i żydowskie).

Miasto posiada towarzystwa i instytucje filantropijne, oświatowe, sportowe, rolnicze, spółdzielnię i 2 instytucje kredytowe.

Zdołbunów posiada szpital kolejowy oraz 2 przychodnie: ogólną i przeciwgruźliczą oraz jedną poradnię weterynaryjną.

Poważniejsze zakłady przemysłowe w mieście: niedawno odbudowana i puszczona w ruch wielka cementownia „Wołyń"; odlewnia żelaza, 2 młyny parowe, 4 warsztaty mechaniczne, 2 betoniarnie, 2 olejarnie i krupiarnia.

Ostróg, miasto nad Horyniem, położony jest nad samą granicą Ukrainy Sowieckiej. Od stacji kolejowej (Ożenin) oddalony jest Ostróg o 13 km., od Zdołbunowa zaś o 36 km. Z obu temi punktami ma połączenie autobusowe. Ostróg własnej ziemi nie posiada, leży bowiem na gruntach państwowych, dawniej apanażowych. Obszar miasta wraz z przedmieściami zajmuje 1016 ha. Liczba mieszkańców wedle danych magistratu 15.000. Ulice miasta zabrukowane są w 32%. Z przedsiębiorstw miejskich miasto posiada rzeźnię i wodociąg. W mieście znajduje się kościół, cerkwie i synagoga.

Miasto posiada następujące instytucje: szpital sejmikowy i prywatny żydowski, sierociniec sejmikowy i prywatny żydowski, 9 szkół, w tem: gimnazjum państwowe, seminarjum nauczycielskie, ćwiczeniówka przy seminarjum, szkoła rzemieślnicza Macierzy Szkolnej, cztery szkoły powszechne i żydowska początkowa, 4 towarzystwa filantropijne, oświatowo - kulturalne, 2 spółdzielnie, 11 związków zawodowych.

Poważniejsze zakłady przemysłowe w mieście: 2 młyny, tartak, 3 garbarnie i elektrownia.

Zabytki historyczne miasta stanowią: zamek ks. Ostrogskich, Muzeum Ks. Ostrogskich, 3 dawne baszty oraz kościół, sobór prawosławny i synagoga z 15 wieku.

Ostróg w r. 1100 był w ręku Dawida Ihorowicza. Pierwszym, który się zaczął pisać księciem na Ostrogu był synowiec Daniela Halickiego, również Daniel. W r. 1386 Jagiełło zatwierdził ten przywilej synowi Daniela, Teodorowi. Miasto się podniosło przy ks. Konstantym z Ostroga i Konstantym Bazylim, wojewodzie kijowskim, który tu założył szkoły ruskie i drukarnię, sławną z druku **pierwszej biblji słowiańskiej**. W r. 1581 Janusz, syn Bazylego, przyjął katolicyzm i ustanowił ordynację ostrogską, która przechodziła kolejno do ks. Zasławskich, Lubomirskich, potem Sanguszków, z których ks. Janusz w r. 1753 podzielił swoje dobra (24 miasta i 500 wsi) pomiędzy trzydzieści kilku osób, zobowiązując ich do wystawiania 600 zbrojnych do obrony kraju. W Ostrogu pozostały zwaliska kościoła i Kolegjum Jezuitów, ufundowanych przez Annę z Ostrogskich, żonę Jana Karola Chodkiewicza, który tu został pochowany w r. 1621. Po zniesieniu klasztoru Jezuitów, szkołę po nich objęli Bazyljanie i prowadzili do r. 1799. W Ostrogu była katedra i seminarjum prawosławne, przeniesione w r. 1841 do Krzemieńca. Ostróg był burzony dwukrotnie przez Kozaków w r. 1648 i 1660-ym. Tu urodził się hetman Nalewajko.

Zdołbunów w chwili obecnej

Zdołbunów położony jest na skrzyżowaniu ważnych dróg komunikacyjnych, wiodących ze wschodu na zachód i z południa na północ. Jako węzeł kolejowy posiadał Zdołbunów przed wojną ogromne znaczenie i szanse rozwoju.

Jednak fatalna gospodarka rosyjska, która tamowała rozwój wszystkich miast polskich i na rozwoju Zdołbunowa fatalnie się odbiła.

Wielka Wojna, zawierucha rewolucyjna, oraz inwazja bolszewicka w 1920 r. zatamowały zupełnie życie gospodarcze miasta. Nieuregulowane ulice i place, w opłakanym stanie znajdujące się jezdnie i chodniki, kałuże błotniste w samym centrum miasta — oto obraz Zdołbunowa w pierwszych dniach przejęcia miasta przez władze polskie. Dopiero po paru latach, a szczególnie od 1923 roku następuje nowa era miasta.

Dopiero powołany do życia samorząd miejski, który niezrażony opłakanym stanem miasta, stanął do wytężonej pracy, rozpoczął rzec można, nową epokę w historji rozwoju Zdołbunowa.

Cały wysiłek gospodarki miejskiej skierowany był na rozmaite inwestycje, które w ciągu lat kilku doprowadziły zewnętrzny wygląd miasta do stanu obecnego.

Należy podkreślić, że rozwój gospodarki miejskiej jest rozwojem zupełnie normalnym, bez uciekania się do pożyczek długoterminowych z Banku Gospodarstwa Krajowego i miasto Zdołbunów jest jednem z nielicznych miast Wołynia, które nie zaciągnęło dłuterminowej pożyczki z B. G. K., a uporządkowanie miasta i dokonane inwestycje przeprowadziło z dochodów budżetu normalnego.

Amerykański iście rozmach prac magistratu Zdołbunowa można zawdzięczać prezydjum Magistratu w osobach b. burmistrza ś. p. Kazimierza Hetlofta i vice-burmistrza obecnie p. o. burmistrza Bazylego Sehejdy, jak również Radzie Miejskiej, w łonie której niema żadnych tarć narodowościowych, względnie partyjnych.

Obecnie miasto Zdołbunów zajmuje obszar 1.104 ha, przy zaludnieniu 13.966 mieszkańców, z tych stanowią Polacy 45,6%, Ukraińcy 20,9%, Żydzi 12,9%, Rosjanie 9,4%, Czesi 8,7% i Niemcy 0,5%.

Nieruchomości 1.115, lokali 2.751. Przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych 438. Warsztatów mechanicznych 17. fabryk 2. Szkół powszechnych 5 w tem 2 prywatne, czeska żydowska, gimnazjum państwowe, rzemieślnicza szkoła zawodowa i 2 freblówki prywatne.

Jako przykład energicznej gospodarki miejskiej, niech posłuży choćby ten jeden fakt, że do r. 1924-go w mieście nie było wcale ulic brukowanych, których powierzchnia wynosiła ogółem 37.000 mtr. kw. Obecnie zaś, t. j. od r. 1924 do chwili obecnej, ułożono bruków na przestrzeni 30.000 mtr. kw., przeważnie nowo powstałych ulic.

Ruch budowlany zwiększa się z roku na rok. Ostatnie obliczenia wskazują, że do końca roku ub. zbudowano w mieście 80 nowych domów murowanych i 170 drewnianych.

Co do zamierzonych inwestycyj, to przedewszystkiem należy wymienić projekt zbudowania nowej rzeźni z nowoczesnem urządzeniem, bo istniejąca dotychczas nie odpowiada potrzebom miasta.

Pozatem projektowane jest założenie parku miejskiego i wreszcie projekt budowy nowej szkoły powszechnej 7 kl. który jest w stanie realizacji.

Życie gospodarcze Wołynia

Syndykat Handlowy Ziemian Wołynia

SPÓŁDZIELNIA Z OGR. ODP. W ŁUCKU, UL. JAGIELLOŃSKA 24.

Syndykat powstał w 1929 r. z inicjatywy grupy ziemian i objął pracę po likwidującym się Wołyńskim Syndykacie Handl. - Rolniczym który był spółką akcyjną. Do grupy założycieli należeli pp.: Stanisław hr. Czacki, Aleksander hr. Ledóchowski, dr. Stanisław Lipiński, mecenas Adam Sioma i Zygmunt Deszert. Kapitał udziałowy wynosił 55.000 zł. i doszedł do chwili obecnej do sumy 85.000 zł.

Spółdzielnia rozpoczęła pracę przy składzie 11 członków, których ilość obecnie wzrosła do 17. Do zakresu działalności syndykatu należy dostarczanie rolnikom narzędzi i przyrządów włącznie z maszynami, nawozów sztucznych i nasion, prócz tego syndykat pośredniczy przy sprzedaży produktów rolnych. Działalność syndykatu obejmuje, jeżeli chodzi o sferę ziemiańską, cały teren Wołynia oraz obsługę drobnego rolnictwa na terenach powiatów: łuckiego i dubieńskiego. Spółdzielnia prowadzi również sklep, zaopatrujący w materjały budowlane i magazyn opałowy. Obroty spółdzielni przedstawiają się w następujących cyfrach:

Rok 1929 — 1.158,006.90 zł., rok 1930 — 1.424.731.19 zł., rok 1931 — 714.411.41 zł.

W roku obecnym zostało zbite przez grad około 3200 ha, co przy obecnie panującym kryzysie odbić się musiało na obrotach Spółdzielni oraz na zdolności płatniczej odbiorców, których sytuacja z powodu ogólnego kryzysu i tak była nadwyrężona. Biorąc pod uwagę żywotność i pożyteczność tak młodej i mającej wielkie szanse rozwoju placówki, zdaniem naszem instytucje kredytowe w zrozumieniu sytuacji powinny przyjść z pomocą Spółdzielni drogą udzielenia pożyczek na niski procent.

Zarząd Spółdzielni stanowią: pp. Prezes Piotr Mirkowicz, Zygmunt Deszert i Karol Lipkowski. Dyrektorem Spółdzielni jest p. Karol Lipkowski, który piastuje ten urząd od chwili powstania placówki.

Rada Nadzorcza składa się z pp.: Adama Siomy, Tadeusza Dworakowskiego, Aleksandra hr. Ledóchowskiego, Jana Rożeńskiego, Dra Stanisława Lipińskiego i Nikity Minakowa.

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Zgoda" w Lubomlu

Spółdzielnia powstała w r. 1925, przyczem inicjatorem jej był Sejmik powiatowy, udziałowcami zaś sejmik oraz gminy powiatu Lubomlskiego. Spółdzielnia rozwijała się normalnie, przyczem w r. 1926 uzyskała koncesję na prowadzenie hurtowni tytoniowej. Działalność spółdzielni obejmowała powiat lubomlski i częściowo włodzimierski, zaopatrując miejscowe rolnictwo we wszelkie niezbędne artykuły rolnicze, w pierwszej zaś linji w narzędzia i nasiona. Równocześnie z powstaniem Spółdzielnia otwiera sklep spożywczy zakrojony na miarę potrzeb miasta, prowadząc również hurtowy handel artykułów spożywczych celem zaopatrywania drobnych spółdzielni na terenie okolicznych wsi. Kryzys obecny musiał się odbić, rzecz prosta, i na samej pracy Spółdzielni, jednakże dobra organizacja i sprężyste kierownictwo są rękojmią, że placówka ta przetrwa trudny moment z powodzeniem, czego najlepszym dowodem są cyfry bilansu. Tak więc obroty do 1.XI.1931 r. wynoszą 525.633 zł., przyczem osiągnięto czystego zysku 2264 zł. Fakt ten jest najlepszym wskaźnikiem żywotności spółdzielni. W roku bieżącym spółdzielnia otrzymała koncesję na wolny skład soli, co również wpłynie na dodatni jej rozwój. Spółdzielnia wybudowała w lipcu r. b. własny magazyn, przeznaczony no wolny skład soli, oraz lokal biurowy. Obecnie spółdzielnia liczy 126 członków, o 265 zadeklarowanych udziałach. Wysokość udziału wynosi 25 zł. Według opracowanego budżetu na rok następny przewidziana jest spłata amortyzacyjna zaległych zadłużeń Spółdzielni w kwocie 7.600 zł. Oprócz tego Spółdzielnia projektuje założenie na większą skalę wędliniarni, w celu dania możności rolnikom zbytu trzody chlewnej po cenach możliwie najwyższych. Ciekawem zamierzeniem kierownictwa Spółdzielni na rok przyszły jest zjednoczenie wszystkich mniejszych spółdzielni znajdujących się na terenie powiatu i stworzenie centrali, co bardzo dodatnio wpłynęłoby na podniesienie zamożności wszystkich tych placówek, oraz miałoby duże znaczenie dla rolników, którzy w ten sposób mogliby nabywać artykuły po cenach najniższych, z pominięciem drogiego pośrednictwa. Spółdzielnia uzyskała konwersyjną pożyczkę dla rolników, celem pokrycia starych zadłużeń rolników - członków, w wysokości 15.000 zł. na termin od 2 — 10 lat, przy stopie 2 — 3½% rocznie, a więc na rzadko dogodnych warunkach.

Zarząd Spółdzielni składa się z 3-ch członków, dyrektorem jest p. Jerzy Jakubowski, kpt. rezerwy z zawodu rolnik.

Kredyty towarowe państwowe bezprocentowe wynoszą do 50.000 zł.

Krzemieniecka Spółdzielnia Rolnicza, sp. z o. o. Krzemieniec, ul. Szeroka 144

Spółdzielnia powstała 1.VI.1930 r. na gruzach syndykatu rolniczego w Krzemieńcu. Założycielem było obywatelstwo miejscowe oraz pokrewna instytucja „Syndykat Handlowy Ziemian Wołynia" w Łucku. Spółdzielnia rozpoczęła swą pracę z kapitałem niewielkim i rozwija 80% swej działalności na drobne rolnictwo. W zakres działania wchodzi zaopatrzenie rolnictwa we wszystkie potrzebne artykuły. Spółdzielnia jest jedyną na terenie powiatu wybitnie rolniczego i zamożnego przeto ważna ta placówka ma wszelkie widoki należytego rozwoju. Znaczenie Spółdzielni doskonale rozumieją miejscowe miarodajne czynniki i w poczynaniach tej placówki chętnie współpracują.

Dyrektorem Spółdzielni jest doskonały fachowiec p. Roman Dusza, pracujący na niwie spółdzielczości od 10 lat.

Drukarnia Samorządowa w Równem

Wydział Powiatowy Sejmiku Rówieńskiego, wykonując swą działalność ekonomiczną i społeczną, dał inicjatywę do założenia w swoim powiecie najbardziej potrzebnych instytucyj komunalno - spółdzielczych jak: Powiatowej Kasy Oszczędności, Komunalnej Spółdzielni Roln. - Handl., i wreszcie Drukarni Samorządowej.

Głównym powodem założenia Drukarni Samorządowej było to, że w Równem i jego szerokim rejonie odczuwał się coraz dotkliwszy brak odpowiednio urządzonej drukarni. Istniejące w Równem stare maszyny drukarskie grzeszyły swoją prymitywnością i małą zdolnością produkcji, a praca na nich wypadała zbyt drogo i nie wytrzymywała krytyki pod względem wykonania technicznego.

Wszystko to odbijało się wielce ujemnie na potrzebach oświatowo-społecznych, a nawet państwowych powiatu.

Przy zakładaniu Drukarni Samorządowej zwrócono uwagę, aby urządzenie jej odpowiadało najnowszym zdobyczom technicznym w przemyśle drukarskim. Udało się to w zupełności, czego dowodem jest wykończenie i wygląd robót, wychodzących z warsztatów Drukarni Samorządowej.

Dla solidności i lepszego prosperowania przedsiębiorstwa nadano mu formę spółdzielni. Członkami jej są samorządy gminne powiatu i Wydział Powiatowy Sejmiku Rówieńskiego, Targi Rówieńskie, Babino - Tomachowska Cukrownia, Komunalna Spółdzielnia Roln. - Handl., Związek Młodzieży Wiejskiej, oraz pracownicy bezpośredni zatrudnieni w przedsiębiorstwie jako zecerzy, maszyniści i kierownicy.

Półroczna działalność Drukarni Samorządowej w zupełności usprawiedliwiła wszystkie nadzieje i plany jej inicjatorów i założycieli. Drukarnia jest przedsiębiorstwem w zupełności samowystarczalnem, co w dzisiejszych czasach kryzysu gospodarczego jest bardzo dodatniem zjawiskiem. Swoją solidnością w obsłudze, oraz w wykonaniu robót, drukarnia zdobyła sobie zupełne zaufanie w szerokich kołach klienteli. Przystępne ceny świadczą, że jej zarząd nie zapomina o przewodniej myśli spółdzielczej.

Prezesem Rady Nadzorczej jest p. Starosta Bogusławski, prezesem Zarządu p. Roman Iszczuk, kierownikiem technicznym zaś Władysław Szczepanowski. Obrót za okres 1.V — 1.12 1931 r. wyniósł 40.964 zł.

Komunalna Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Równem

Spółdzielnia założona została 1-go kwietnia 1930 r. z inicjatywy Sejmiku Powiatowego. Członkami udziałowcami Spółdzielni są: Wydział Powiatowy i gminy powiatu Rówieńskiego. Spółdzielnia prowadzi handel maszynami i narzędziami rolniczemi, nawozami sztucznymi, artykułami budowlanemi, nasionami, materjałami opałowemi i leśnymi, oraz prowadzi skup i sprzedaż zboża. Dostarczanie z jednej strony rolnikom powiatu gotowych wyrobów przemysłu z drugiej zaś strony odbieranie od nich ziemiopłodów celem przerzucania ich do rejonów przemysłowych i większych miast — oto podstawowa linja działalności Spółdzielni. W ten sposób Spółdzielnia usuwa kosztowny łańcuch pośrednictwa, wpływając na podniesienie uzyskiwanych cen za produkty rolne i pracuje bezpośrednio z producentem i konsumentem. Jako specjalne zadanie, Spółdzielnia wytknęła sobie podniesienie jakości zboża rynkowego i osiągnięcie jego standaryzacji, a tem samem ułatwienie dostępu na rynki światowe. Zadanie to realizuje Spółdzielnia przez dostarczanie tutejszym rolnikom selekcyjnych nasion, oraz urządzenie w swoich magazynach odpowiednio wyposażonej czyszczalni nasion i zbóż wogóle. Odnosi się to w pierwszej linji do koniczyny, która stanowi specjalny artykuł eksportowy Wołynia. Standaryzacja nasion koniczyny i wyrobienie dla niej pewnej stałej marki, jako wybitnie miejscowego produktu rolnego, ma wielkie znaczenie dla celów eksportowych i dla nawiązania kontaktu bezpośredniego z szerokim rynkiem światowym. Niestety, w chwili obecnej handel koniczyną jest jeszcze bardzo rozproszony i znajduje się w ręku drobnych firm, które nie zawsze wywiązują się solidnie z przyjętych tranzakcyj i nie przywiązują należytej wagi do utrzymania wysokiej jakości produktu, przez co wyrządzają wielką szkodę tej gałęzi produkcji, psując jej opinję na rynkach. Koniczyna wołyńska znana była jeszcze przed wojną jako wysoko wartościowy materjał nasienny i stanowiła objekt poważnych tranzakcyj eksportowych. Koniczyna wołyńska pod względem swej wartości nasiennej przewyższa znacznie koniczyny zagraniczne i z powodzeniem może być stosowana w każdym klimacie. Musimy więc dążyć, by zaletę tę naszego produktu miejscowego wykorzystać w całej rozciągłości.

Obecna Spółdzielnia stanowi dalszą fazę rozwoju byłej Składnicy Rolniczej przy Sejmiku. Dyrektorem Spółdzielni jest p. Wacław Rakowski, pracujący na niwie spółdzielczej od kilkunastu lat. Należy podkreślić, że tradycje ekonomiczno-społecznej działalności Samorządu miejscowego, zapoczątkowane jeszcze przed wojną światową i tak pieczołowicie kontynuowane i rozwijane przez Samorząd powojenny, Komunalna Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa nie tylko solidnie zachowuje, ale rozwija i pogłębia.

W tem widzimy jasny zadatek jej pewnej przyszłości.

Mleczarnia „Nadstyrzańska" w Łucku

Mleczarnia „Nadstyrzańska" mieści się przy ul. Jagiellońskiej 101. Właścicielką jej jest p. Apolonja Boboli. Mleczarnia prowadzona jest na poziomie najlep zych tego rodzaju zakładów w Warszawie, nic więc dziwnego, że zyskuje sobie coraz bardziej na popularności. Mamy tu w pierwszej linji doskonałe masło, pieczywo i kawę—nie często spotykane w tych okolicach. Wszystko inne również smaczne, świeże i tanie!

(Kom.).

Komunalna Kasa Oszczędności w Włodzimierzu Wołyńskim

Komunalna Kasa Oszczędności powstała jesienią 1928 r. z inicjatywy Sejmiku Powiatowego, wyposażona początkowo w kapitał 5.000 zł. i mieszcząc się w nieodpowiednim lokalu. Przy wspólnym wysiłku Kasy i Sejmiku kapitał zakładowy powiększony został do 90.000 zł. Biura przeniesione zostały do rozbudowanego gmachu, mieszczącego biura Wydziału Powiatowego i obecnie K. K. O. wykonywuje swe funkcje w odpowiednim pod każdym względem pomieszczeniu, rozporządzając wszelkiemi urządzeniami, nieodzownemi do sprawnego urzędowania i dogodnemi dla klienteli.

Głównem zadaniem Kasy jest prowadzenie propagandy oszczędnościowej i akcja ta daje bardzo dodatnie wyniki, bowiem mimo niesłychanie ciężkich warunków ekonomicznych powiatu Włodzimierskiego, Kasa zdołała uzyskać około 300.000 zł. wkładów oszczędnościowych.

Drugiem zadaniem Kasy jest udzielanie kredytów nisko oprocentowanych, na dogodnych warunkach spłacania, głównie na cele rolnictwa. Większość tych kredytów należy do kredytów celowych t. j. przeznaczonych na cele hodowlane, odbudowę, komasację i t. p.

Mimo niemożności terminowego spłacania długów przez dłużników Kasy, sama Kasa ze swych zobowiązań wobec wkładców wywiązuje się zawsze terminowo i bez większych trudności. Jak z tego widać, K. K. O. ma wszelkie szanse pomyślnego rozwoju.

Naczelnikiem K. K. O. i sekretarzem Sejmiku jest p. Stanisław Malon.

Komunalna Kasa Oszczędności w Zdołbunowie

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Zdołbunowskiego założona w Zdołbunowie dnia 15 maja 1927 roku. K. K. O. załatwia następujące tranzakcje: Przyjmuje wkłady, wydaje pożyczki w gotówce, nasiona selekcyjne, nawozy sztuczne, materjały budowlane, wydaje pożyczki pod zastaw wytworów rolniczych. K. K. O. posiada własne magazyny towarowe i dom, w którym się mieszczą biura kasy. Kasa administruję szkołę tkactwa ludowego i warsztaty przy tej szkole. Przy kasie istnieje stowarzyszenie regjonalne, które między innemi prowadzi uprawę morwy, propaguje i corocznie urządza poglądowe kursy jedwabnictwa. Za okazy hodowlane otrzymało stowarzyszenie w roku 1929 odznaczenie Towarzystwa Popierania Jedwabnictwa w Milanówku (województwo warszawskie).

Za działalność w rozwoju życia gospodarczego powiatu Zdołbunowskiego Kasa otrzymała dyplom uznania na rolnej wystawie w Łucku w 1929 roku.

Dyrektorem Kasy jest p. Bednarski, którego pracy zawdzięczając instytucja ta z każdym rokiem i w każdym z wyżej podanych działów zatacza coraz szersze kręgi swej działalności i wysuwa się na czoło pokrewnych placówek na Wołyniu.

Towarzystwo Browarów i Fabryk Drożdży Spirytusowych „Bergszlos" Sp. Akc. w Równem

Firma „Bergszlos" Sp. Akc. powstała w 1905 r. i dziś uchodzi za najpoważniejszą placówkę przemysłową na terenie Równego. Założona została przez obecnego prezesa p. H. Pisiuka i rozwijając się pomyślnie objęła działalnością swą cały szereg gałęzi wytwórczych, jak: browar, fabrykę drożdży, gorzelnię, fabrykę lemoniad i wód gazowych. Specjalnością firmy jest doskonałe piwo znane na całym Wołyniu w gatunkach: „Zdrój"—jasne, „Ale"—dubeltowe „Imperjal"—jubileuszowe etc. Poza tem znane są w kraju drożdże, oraz świetne lemoniady tej firmy.

Obecny prezes i założyciel p. H. Pisiuk, znany jest na Wołyniu jako działacz społeczny.

Dyrektorem firmy jest p. Aleksander Sztryk.

Kasa Chorych w Równem

(ROZMOWA Z P. KOMISARZEM KASY IGN. KUBACKIM).

Pierwszem mojem zadaniem, po objęciu przezemnie urzędowania, rozpoczyna miłą pogawędkę p. Komisarz Kasy Ignacy Kubacki, było zreorganizowanie finansowe i administracyjno-gospodarcze Kasy Chorych, które to prace rozłożyłem na 3 etapy półroczne. Przedewszystkiem więc usunąłem nadmiar balastu urzędniczego i biurokratycznego, usuwając 14 urzędników, a przyjmując 4 nowych. I pomimo tego, że obecnie różnica wynosi 10 osób, muszę stwierdzić, że wzmogła się znacznie intensywność pracy, a oszczędności w wydatkach personalnych wynoszą 15%. Pozatem, jak Panu wiadomo, idziemy obecnie w kierunku komasacji Kas, a więc okręg Łucki z powiatami: Dubieńskim, Łuckim, Krzemienieckim, i Horochowskim posiadać będzie jedną administracje zaś okręg Rówieński z powiatami: Rówieńskim, Kostopolskim, Zdołbunowskim i Sarneńskim, drugą—z siedzibami w Łucku i Równem. Zaznaczyć należy, że świadczenia ze względu na komasacje Kas podniosą się z 56½ na 75%.

Spółdzielnia Pszczelarska w Łucku

Spółdzielnia powstała 16.X. 1927 r. z inicjatywy miejscowych obywateli, przyczem głównie przyczyniła się do założenia jej panna Irena Szczypiorska była inspektorka pszczelarską, oraz dyr. Związku Rewizyjnego p. Poncet, p. Gabrich, naczelnik wydziału wyznaniowego w Województwie, p. Rakowski i inni.

Spółdzielnia założona została na zasadzie spółki z ogr. odp. przy udziałach 50 zł. przyczem odpowiedzialność każdego z udziałowców jest pięciokrotna w stosunku do posiadanycht udziałów. Celem spółdzielni jest podniesienie stanu gospodarczego, działu ogrodniczego i pszczelarskiego, oraz zadania kulturalno - oświatowe. W gronie członków znalazły się, prócz Polaków również mniejszości narodowe, jednakże inicjatywa założenia wyszła od społeczeństwa polskiego. Głównem zadaniem Spółdzielni było zaopatrywanie członków swoich w niezbędne do gospodarki przyrządy i narzędzia pszczelarskie, oraz zorganizowanie handlu artykułów pszczelarskich, przedewszystkiem miodem i woskiem. Działalność Spółdzielni obejmuje całe województwo Wołyńskie. Jeżeli chodzi o rozwój, to notujemy: w 1927 r. przy zakładaniu, Spółdzielnia liczyła 50 sób, w 1928 r. dzięki wydatnej pomocy Państw. Banku Rolnego (Oddział Łucki), oraz Centralnej Kasy Spółek Rolniczych (akcja kredytowa) Spółdzielnia zyskała gros członków w ilości około 300 osób, w 1929 r. wpisało się na członków około 250 osób. Obecnie Spółdzielnia posiada zadeklarowanych udziałów spółdzielni według rejestru 617.

Obroty przedstawiają się w cyfrach okrągłych: 1928—27,000 zł.; 1929 — 35,000 zł.; 1930 — 70,000 zł.; w 1931 do 1/XI ok. 65,000. Cyfry powyższe wyraźnie wskazują na żywotność przedsiębiorstwa i wróżą mu dalszy pomyślny rozwój.

Mimo ciężkiego kryzysu, spółdzielnia obecnie nie wykazuje większych strat, a fachowe i energiczne kierownictwo zarządu są najlepszą rękojmią jej pomyślnego rozwoju.

Organizacja spółdzielni na terenie Wołynia składa się z sieci fachowych kół pszczelarskich których ogólna ilość wynosi 30. Placówka ta, jedyna w tym charakterze na Wołyniu, i mająca tak wielkie możliwości rozwoju, powinna wśród czynników miarodajnych znaleźć odpowiednią pomoc, a więc w pierwszej linji Państwowy Bank Rolny i Centralna Kasa, winny uwzględnić sytuację spółdzielni i dopomóc jej finansowo przez udzielenie ulg w spłacaniu zaciągniętych pożyczek. Mamy nadzieję, że obie wyżej wymienione instytucje pójdą na rękę Spółdzielni i postulaty jej zostaną w tym sensie zrealizowane.

Obecny zarząd składa się: z prezesa i kierownika Aleksandra Bielińskiego, b. inspektora pszczelarskiego, oraz z członków: p. insp. Tadeusza Trautmana i p. Jana Surowieckiego.

Straż ogniowa w Łucku

Łuckiej Straży Ogniowej sprawiedliwie należy się oddzielna wzmianka, pod względem sprawności bowiem prawie nie ustępuje ona swej stołecznej siostrzycy a jej inicjatywa i techniczna zdolność rozwiązywania swych problemów żywotnych w własnym zakresie są zaiste zdumiewające.

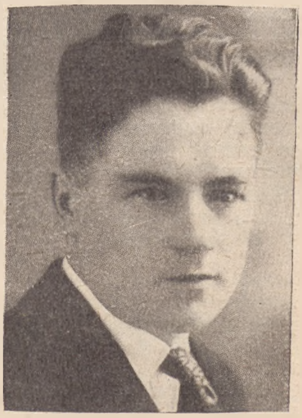
W r. 1919 literalnie nic jeszcze z dzisiejszej straży nie było, dziś zaś rozporządza ona już zupełnie nowoczesnym taborem samochodowym, nb. calkowicie zbudowanym w własnych warsztatach. Gdzie niedawno jeszcze panoszyły się stajnie, dziś oglądamy prostą, ale sympatyczną świetlicę, również stworzoną własnemi środkami. Nie dość na tem. Przed miesiącem straż ofiarowała swemu miastu wspaniały prezent w postaci pierwszej i jedynej narazie karetki pogotowia, również zbudowanej w własnych warsztatach gospodarczym sposobem.

Nic też dziwnego, że instytucja ta, która tak dobrze samodzielnie się rozwija, a przytem z niestrudzoną czujnością w dzień i w nocy strzeże życia i mienia swoich współobywateli, cieszy się wielkiem uznaniem w mieście, które udziela się również jej niestrudzonemu sztabowi w osobach pp. Wacława Mesnera, komendanta, i Jerzego Brodzkiego, jego dzielnego pomocnika.



Siedzibą Straży jest starożytna wieża w zamku Lubarta.

Prezes spółdzielni p. A. Bieliński ur. w Warszawie, w r. 1902, ukończył Państwową Szkołę Ogrodn. w Warszawie, i po odbyciu praktyki w pszczelnictwie, od 1928 r. pracował jako instruktor ogrodniczo - pszczelarski w Łucku przy Wołyńskiem Tow. Rolniczem, od 1929 zaś piastuje obecne stanowisko.



p. Aleksander Bieliński
prezes i dyrektor Spółdzielni
Pszczelarskiej w Łucku.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Piękna 21 telefon 8-25-93. Konto P.K.O. Nr. 16.744.

Nacz. Redaktor i Wydawca WACŁAW OLSZEWSKI. Przyj. w środy i piątki od 12 do 2 pp. Redakcja i Administracja otwarte od 10 r. do 3 pp.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne zł. 0,70 zł. za 1 milimetr jednoszpaltowy. Strona w tekście lub za tekstem zł 600. Strona okładki 800 zł., ½ strony zł. 500 ¼ str. zł. 350. Drobne — 20 gr. za słowo. Zastrzeżenie miejsca 20%. Komunikaty według zajętego miejsca w obliczeniu milimetrowem. Tłumaczenia ogłoszeń na obce języki bezpłatnie.

PRENUMERATA kwartalna z odnoszeniem lub przesyłką pocztową zł. 2.50, roczna zł. 10.—.

Druk. „LECH", Warszawa, Koszykowa 33, tel. 890-66.

Hotele polecone

Hôtels récommandés. Empfohlene Hotels. Hotels recommended.

Białystok hotel Ritz.
Bielsko hotel Prezydent.
Brześć n/B.

HOTEL SAWOJ
ul. Sadowa 29. 77

Bydgoszcz

HOTEL DWORCOWY
ul. Zygmunta Augusta 9.

Bystra pensjonat Helena.
Zakład klimatyczno-lecznicy „Uzdrowisko"
Częstochowa hotel Polonia.
Gdynia hotel Riwiera Polska.
Grodno hotel Europejski.
Grudziądz hotel Centralny.
Inowrocław hotel de France.
Jaremcze hotel Skrzyńskiego.
Kalisz hotel Europa.
Katowice hotel „Monopol".
hotel Savoy.
Kazimierz Dol. pensj. „Arkadja".
pensjonat „Kazimierzanka".
pensjonat „Łopuszanka".
willa „Regina".
Kielce hotel Bristol.
Kołomyja hotel Grand.
Kraków hotel Polonia.
hotel Francuski.
hotel Grand.
hotel Pollera.
Krynica Dom Zdrojowy-hotel
hotel pensjonat Lwigród.
Lublin hotel Europejski.
Lwów hotel Georgea.
hotel Krakowski.
Łódź hotel Grand.
hotel Savoy.
Muszyna pensjonat d-ra Mściwujewskiego.
pensjonat pp. Staniszewskich.
Nowy Sącz hotel Imperjal.
OstrówWlkp. hotel Polski.
Piotrków hotel Polski.
Poznań hotel Bazar.
hotel Continental.
hotel Monopol.
Rabka Zdrój hotel-pens Sławomir.
hotel pensjonat „Pod Opatrznością".
pensjonat „Luboń".
pensjonat „Orzeł".

Radom hotel Europejski.
Sambo hotel Bristol.
Siedlce hotel Europejski.
Sosnowiec hotel Centralny.
Stanisławów hotel Union.
Tarnopol hotel Podolski.
Tczew hotel Centralny.
Toruń

HOTEL DWORCOWY
Toruń, ul. Piastowska 9. 38

Truskawiec pensjonat Postój.
Ustroń pensjonat Brzezinka.
Warszawa hotel Bristol.

HOTEL BRITANIA
WARSZAWA — VARSOVIE — WARSCHAU
Nowolipie 18. tel. 344-15, 329-12.
Woda bieżąca ciepła i zimna w każdym pokoju. Ceny niskie, od 7 zł. łącznie z usługą i podatkiem miejskim.
Kuchnia na miejscu. 31

HOTEL BRÜHL
położony w środku miasta, przy ul. Fredry №12, frontem zwrócony na ogród Saski, trzy minuty pieszo od placu Teatralnego.
Po gruntownem odnowieniu poleca 64 pokoje i apartamenty.
Cisza, czystość, doskonałe powietrze.
Ceny pojedyńczych pokojów od zł. 6. — podwójnych od zł. 14.—.
Telefony we wszystkich pokojach. Winda.
Przy hotelu pierwszorzędna restauracja spółki Brühl-Bristol.
Tel. międzymiastowy i miejski 548-00 do 548-05.

hotel Rzymski.
hotel Europejski.
hotel Polonia-Palace

HOTEL POLSKI
Warszawa-Varsovie-Warschau
Długa 29 tel. 600-74, 428-64
Woda bieżąca ciepła i zimna w każdym pokoju. Ceny niskie, od 6 zł. Restauracja na miejscu.
Eau chaude & froide courrante dans chaque chambre. Prix moderée de zł. 6— Restaurant sur place.
Fliessendes warmes & kaltes Wasser im jeden Zimmer. Ermässigte Preise, von 6 zł. an. Restaurant im Hause.
33

Wilno hotel Bristol.
hotel Europejski.
Wisła pensjonat Bukowa.
pensjon. Elżbietanka

Zakopane hotel Bristol.
Grand-Hot. Stamary
pensjonat „Albion".
pensj. „Biały Dom"
pensjonat „Carlton".
pensj.„JasnyDomek"
pensj.„Konradówka"
pensjonat „Maraton"
pensjonat „Oaza".
pensj. „Renaissance"
pensjonat „Zawory"

HOTEL-PENSJONT
„RADOWID"
ul. Sienkiewicza. Tel. 12-4.

Żegiestów-Zdrój hotel Dom Zdrojowy.
hotel Karolówka.
hotel „Zdrój".
Żywiec

Hotel POLONIA
Naprzeciw arcyksiążęcego pałacu i gmachu dyrekcji.

MONACO
1 r. des Princes
CONDAMINE
HOTEL
Pokoje od 25 frs.
Pension od 50 frs.

PARYŻ
Le Grand Hotel
PLAÇE DE L'OPERA
Adr. tel. Granotel-Paris
M.35

WYCIECZKI „FRANCOPOLU“

Karnawał na Rivierze

Wyjazd 31.I.32.
Powrót 24.II.32.

Cena Zł. 980.—

Wielkanoc na Rivierze

Wyjazd 19.III.32.
Powrót 5.IV.32.

Cena zł. 780.—

Wiosna w Italji

Wyjazd 19.III.32.
Powrót 5.IV.32.

Cena Zł. 800.

Polowania na wilki

6 — 13.II.32
13 — 20.II.32.
20 — 27.II.32.

Cena Zł. 385.—

Warszawa w Nocy

W każdą sobotę.

Cena Zł. 25.—

Zima na Wileńszczyżnie

14-dniowe wycieczki wypoczynkowe.

Cena Zł. 205.—

12 dni wypoczynku w Zakopanem

Cena Zł. 260.—

Wielkanoc w Hiszpanji

Wyjazd 15.III.32.
Powrót 10.IV.32.

Cena Zł. 475.—

Egipt — Palestyna

Wyjazd 18.III.32.
Powrót 17.IV.32.

Cena Zł. 950.—

12 dni wypoczynku w Krynicy

Wyjazd 2.II.32.
oraz 2.III.32.

Cena zł. 260.—

Szczegółowe prospekty, bliższe informacje oraz zapisy

POLSKIE BIURO PODRÓŻY

„FRANCOPOL”

Warszawa, ul. Trębacka Nr. 9. Telefon 206-73.

PARYŻ — NICEA — WIEDEŃ — NEW-YORK

Żądajcie prospektu naszych wycieczek w sezonie letnim!

Druk „LECH“, Warszawa, Koszykowa 33. Tel. 890-66.